Nr. 20. Dnia 20 stycznia. Niedziela. Dnia 8 (20) stycznia 1889 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Fabjana i Sebastjana M.
Poniedz.: Agnieszki Panny M.
Wtorek: Wincentego i Anatazego
Środa: *Zaśl. N. Maryi P.*

Wschód słońca o godzinie 8 minut 0.
Zachód " " 4 " 23.
Długość dnia godzin . . . 8 " 23.
Przybyło " " 0 " 43.

Wschód księżyca o godzinie 8 minut 8 w.
Zachód " " 9 " 43 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 5.
Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 2° R.

Czwartek: Tymoteusza Bisk. M.
Piątek: Nawr. św. Pawła Ap.
Sobota: Polikarpa Bisk. M.
Niedziela: Jana Chryzostoma B.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Sebastjana, jutro Jarosławy.

Zgromadzenia: Posiedzenie komisji balowej zgromadzenia drukarzy. (Mieszkanie starszego, Niecała 12— $10\frac{1}{2}$ rano.)— Kwartalne posiedzenie ogólnego zebrania członków Archikonfraternji literackiej. (Sala magistratu—11 rano.)—Sesja zgromadzenia kowali. (Mieszkanie starszego, Królewska 23—4 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) Wystawa konkursowa sztuki ornamentacyjnej i dekoracyjnej. (Krak.-Przedm., róg Królewskiej — od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Zabawy: Zbiorowa gimnastyka dla dzieci, wprowadzonych przez członków Towarzystwa wioślarskiego. (Lokal zimowy Towarzystwa, Królewska—$4\frac{1}{2}$ po południu.)— Trzecia maskarada w salach redutowych, w czasie której na scenie teatru Rozmaitości odegraną zostanie komedyjka „Wujaszek Alfonsa". (11 w nocy.)

Koncerta: Koncert orkiestry warszawskiej pod dyrekcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—5 po południu.)—

Teatra: Wielki: Dziś „Brahma", jutro „Baron cygański" (po dawnych, niższych cenach);—Rozmaitości: dziś „Nasi zięciowie", jutro „Nasi najserdeczniejsi";— Mały: dziś „Piękna Helena", jutro przedstawienie zawieszone. ($7\frac{1}{2}$ wiecz.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 835 kop. $99\frac{1}{2}$. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczuia się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa. W tymże kościele przypadająca jutro uroczystość św. Agnieszki, patronki bractwa papieskiego, obchodzona będzie w nadchodzącą niedzielę całodziennem nabożeństwem odpustowem.

Wielka kolej.

(Korespondencja własna *Kurj. warszaw.*)

Petersburg, 17-go stycznia.

Sprawa budowy kolei syberyjskiej zaczyna interesować coraz szersze sfery przemysłowców, kupców, techników i kapitalistów.

Olbrzymie obszary Syberji z konieczności wywołać muszą wielką długość zamierzonej kolei, tembardziej, iż ma ona przebiegać w kierunku najznaczniejszej rozciągłości Syberji, to jest z Zachodu na Wschód.

Jest to przestrzeń równająca się trochę więcej, niż $\frac{1}{4}$ części całej Europy.

Linja więc kolei będzie najdłuższą z obecnie istniejących.

Oto są odległości między oddzielnemi punktami:

Od Tiszmenia do Tomska	1218	wiorst
„ Tomska do Irkucka	1593	„
„ Irkucka do Ust'Strełki	1218	„
„ Ust'Strełki do Ussuri	1499	„
„ Ussuri do Władywostoku	468	„
Razem	5996	wiorst.

Istotnie, długość to dotąd nieznana. Kolej w Kanadzie, otwarta w r. 1885-ym, ma długości tylko 5,071 kilom. Za nią idzie kolej Oceanu północnego i kilka innych; najwyższą jednak długość, do jakiej dochodziły koleje amerykańskie—bo o europejskich w tym razie mówić nie ma potrzeby—posiada kolej północna otwarta w r. 1883-im, licząca 6,251 kilom.

Ze względów orograficznych, Syberja nie przedstawia dla projektowanej linji trudności; poziom terenu w ogóle jest prawie wszędzie jednaki, za to szerokie rzeki, płynące z południa na północ i przez które kolej musi przechodzić, wymagają budowy długich a kosztownych mostów.

W ostateczności możnaby urządzić przeprawy prowizoryczne przez te rzeki latem za pomocą statków, w zimie lodem, a gdyby dało się to istotnie zastosować, możnaby uniknąć okrążania jeziora Bajkalskiego, które ze strony południowej wynosi 200 kilom.

Rzeki, o których mowa, są to Tobol pod Tobolskiem, Irtysz pod Omskiem, Ob na wschód od Tomska, Tom pod Tomskiem, Jenisiej pod Krasnojarskiem i inne, tudzież przepływy mniejszej wagi.

Pewne przeszkody nastręcza też powierzchnia, np. takich gór jak Jabłonowe, o 1,150 metrów nad poziom morza się wznoszące.

W dolinie Amuru kolej nie natrafi na przeszkody, zarówno jak w dolinie Ussuri. Część więc wschodnia linji, aż do oceanu Spokojnego, w bliskości Władywostoku, szybko będzie wybudowana.

Sytuacja geograficzna Władywostoku w żaden sposób nie może podobać się wykonawcom projektu, jako punkt końcowy wzmiankowanej kolei. Z chęcią przełożonoby nad Władywostok jakikolwiekbądź port korejski, np. port Łazarew, który bez porównania jest więcej zachęcającym, tak ze względów politycznych jak i handlowych.

Według zapadłej uchwały, budowa linji rozpocznie się od budowy trzech wielkich jej odłamów, które co do długości utworzą razem nieco więcej, aniżeli połowę linji całkowitej.

Od Tomska do Irkucka	1593	wiorst
„ Ussuri do Władywostoku	468	„
„ Irkucka do Striełki	1218	„
Razem	3279	wiorst.

Trudno określić w tej chwili przyszłe koszta. Wiorsta niedawno otworzonej kolei zakaspijskiej kosztowała około 32,000 rs., lecz kolej syberyjska będzie kosztowała niewątpliwie daleko więcej, zwłaszcza przy budowie mostów.

Schwejger Lerchenfeld z Wiednia, oblicza koszt robót na wielkiej kolei syberyjskiej na 80,000 rs. za wiorstę, co wyniesie dla całkowitej linji, długości 6,000 wiorst, w cyfrach okrągłych—pół miljarda.

Dla odłamów, które mają być rozpoczęte i o których wzmiankowaliśmy powyżej, koszta wyniosą 240 milj. rs.

H. d'Estrey w *Annale de l'Extrème Orient* przypuszcza, iż obliczenie powyższe jest przesadzonem i że trzeba je zmniejszyć o czwartą część, biorąc pod uwagę, że linja kolei kaukaskiej kosztowała od 55 do 60,000 rs. za wiorstę.

Nie przesądzając kto ma rację — komunikujemy oba kosztorysy, których prawda zapewne leży... pośrodku.

Tadeusz Zaleski.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Ludzie a maszyny.—Nowa posada inspektora bezpieczeństwa. —Złośliwy sposób pozbawiania złośliwych fałszerzy. — Maleńka kara z przerażającym warunkiem. — Skuteczna złośliwość.—Jubilerzy i bazar rzemieślniczy. — Dowód, iż Sienkiewicz nie jest krótkowidzem. — Życzenie.

Nietylko ludzie umieją mordować ludzi, potrafią to także i maszyny. Wiedzą o tem dobrze robotnicy fabryczni, ludzie, jak wiadomo, mający specjalną skłonność do pozbawiania się członków „przez własną nieostrożność". Stoi sobie taka zbieranina kół, kółek i trybów, jakby nigdy nic, raptem przychodzi jej wściekła fantazja, chwyta za połę przechodzącego pracownika, łamie ręce i nogi, kaleczy i rani. *Notabene* w podobnych wypadkach ma robotnik tę pociechę, iż towarzystwo asekuracyjne wypłaci mu wynagrodzenie za arogancję koła rozpędowego lub niesfornych trybów. Niekiedy jednak maszyna porywa wprost za głowę i wówczas nietylko towarzystwa asekuracyjne, ale i Święty Boże nie pomoże. Idziesz bratku do Abrahama na ciepłe piwo, nie zdążywszy nawet przeprosić właściciela fabryki za „własną nieostrożność".

Zdarzają się znowu osobniki, mające nieprzeparty pociąg do kotłów z wrzącym syropem. Sympatyczne te naczynia mają tę osobliwą własność, iż biorą w swoje objęcia człowieka surowego, oddają zaś ugotowanego i to ugotowanego w całości. Brak jednej głupiej poręczy, jedno potknięcie się nad fatalnym otworem pełnym wrzącego płynu, wystarcza, aby z białoskórego obywatela uczynić coś niepodobnego do istoty, na obraz i podobieństwo boskie stworzonej. I znowu „własna nieostrożność" wychodzi na jaw. Inspekcja fabryczna mogłaby wiele w tym względzie powiedzieć, co też robi systematycznie, a p. Światłowski ma obfity materjał do sprawozdań rocznych.

Na szczęście, trafiają się ludzie, którzy tak własną nieostrożność robotników, jak kanibalizm maszyn i kotłów z wrzącym ukropem biorą w rachubę. Są to przytem ludzie dowcipni i pomysłowi. Mężowie ci, w czasach, gdy panuje prąd powszechny znoszenia posad, nie idą z duchem czasu. Przeciwnie, sięgają oni po rozum do głowy i monetę do mieszka, a w poczuciu obowiązku tworzą posady, mające na celu zapobieganie nieszczęściom i wypadkom po fabrykach.

I oto pewnego pięknego poranku właściciel fabryki powołuje do siebie człowieka zaufania i rzecze:

— Drogi panie! Mam wielu majstrów, kontrolerów, mechaników etc. etc., jednem słowem wielu specjalistów od pilnowania robotników, proponuję panu, abyś się zajął pilnowaniem maszyn. Znajdziesz pan, iż w danem miejscu fabryki własna nieostrożność robotnika mogłaby z łatwością znaleźć zastosowanie—przedsiębierz odpowiednie środki; spostrzeżesz, iż brak barjery mógłby spowodować spotkanie się robotnika z gorącym ukropem—wal pan barjerę; gdyby zaś jakiś krwisty kocioł okazywał z powodu wewnętrznych zanieczyszczeń skłonność do apopleksji — zapobiegniesz pan pęknięciu naczynia. Jednem słowem, mianuję cię, mój panie, inspektorem bezpieczeństwa, z prawem życia i śmierci nad wszystkiem, coby owemu bezpieczeństwu stawało na zawadzie.

Tak przemawiają mężowie dowcipni i pomysłowi. Przysparza to budżetowi fabryki nieco ciężaru, zaoszczędza zaś właścicielowi nieprzyjemnych wzruszeń na widok robotników, poszarpanych przez „własną nieostrożność", nie licząc, iż w ten sposób zapewniają sobie fabrykanci pewien spokój moralny, będący niezbędnym warunkiem dobrego trawienia. Jak dotąd, jedna dopiero fabryka zdobyła się na ustanowienie posady „inspektora bezpieczeństwa", a jest nią przędzalnia Poznańskiego w Łodzi; ciekawym, czy dobry przykład będzie zaraźliwym? Jakiś powiew humanitarny daje się spostrzegać od pewnego czasu pomiędzy fabrykantami, asekurującymi pracowników od wypadku i na życie; być może, iż i inspektorowie bezpieczeństwa znajdą łaskę w oczach pp. możnowładców przemysłu krajowego. Rozkoszną jest perspektywa jedzenia chleba z funduszów dla niezdolnych do pracy, to pewna, iż stokroć rozkoszniejszem będzie zawsze dla robotnika bezpieczeństwo osobiste przymusowe, wykluczające konieczność udawania się do kasy inwalidów.

Skoro mówimy o dowcipie i pomysłowości, niech mi wolno będzie zwrócić uwagę na sposoby, jakiemi sądy francuskie zmuszają składników win i artykułów spożywczych do sumienności. Mówię to mianowicie z powodu projektu obostrzenia przepisów

Ex-bohaterowie.

Le pays de l'imprévu—tak dziś nazywają Francję. Marzec tak często nie zmienia swej pogody, a histeryczka—upodobań i kaprysów, jak naród, gotujący się teraz do święcenia setnej rocznicy wielkiego przewrotu.

Co dziś ideałem—jutro będzie w poniewierce, co dziś zachwyca—jutro sprawi obrzydzenie, co dziś opiewają hymny poetów—jutro wyśmieją bulwarowe świstki.

Gdzieindziej w całym wieku nie było tylu epok i okresów, ile tam w ciągu owych lat 18-tu, które minęły od fiaska dwu figurantów dziejowych, którym na imię Napoleon III-ci i Bazaine... ostatni.

Co się np. dzieje z ówczesnymi bohaterami ulicy?

Na ostatniej wystawie *de Blanc de Noir*, śród pysznych dzieł rysownictwa francuskiego, zwracał na siebie uwagę portret rzeźkiego starca, rzucającego śmiałe spojrzenie z pod oczów, ocienionych gęstemi brwiami. Energiczna plastyka twarzy, potężne sklepienie czoła, bujny wąs, słowem cała głowa miała w sobie coś, co przypominało z lekka żelaznego księcia; tylko, że wyraz cechowała jakaś gorycz i żal, jak u człowieka, który w planach swego życia doznał srogiej porażki.

W każdym razie widać, że to nie lada pętelka, pewnie jakiś stary zasłużony wojak? Nie, to poprostu jenerał... komuny, wybrany przed miesiącem do parlamentu, jenerał Cluzeret.

A kto narysował tak dzielnie portret? Jenerał Cluzeret. Stary komunał, a dzisiejszy deputowany departamentu Var, po mistrzowsku włada pędzlem, ołówkiem i dłutem i na wygnaniu swem wieloletniem nieraz niemi zarabiał na życie.

Jaka to charakterystyczna postać ten wódz barykadowy! Urodził się w r. 1822-im w otoczeniu, tradycyjnie przywiązanem do króla. Ojciec jego, jako oficer kawalerji, eskortował nieszczęśliwego Karola X-go na wygnanie. Młody Cluzeret wstąpił do szkoły wojennej w Saint Cyr, awansował na lejtnanta, odznaczył się w wyprawach algierskich i otrzymał order legji, co wówczas (Wilson jeszcze nie funkcjonował) nie było tak łatwem, jak dziś. Lutowa rewolucja w r. 1848-ym rzuciła go w wir pojęć socjalistycznych.

W lat 10 potem podał się, jako kapitan, do dymisji i pociągnął z Garibaldim na króla neapolitańskiego. Za świetne czyny został pułkownikiem i—znowu wziął dymisję, ażeby wejść do służby w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej—tu wygrał parę bitew i dosłużył się stopnia jenerała. Tu również zaprzyjaźnił się z książętami orleańskimi, a osobliwie z hr. Paryża. Gdy po wojnie secesyjnej zapragnął wrócić do ojczyzny, cesarz nie pozwolił mu dlatego, iż bez specjalnego pozwolenia służył w obcych armjach.

Gdy jednak ten sam cesarz o mało co nie zgubił Francji Sedanem, Cluzeret bez namysłu na pomoc jej pośpieszył i stawił się odrazu przed jenerałem Trochu, głównym komendantem Paryża.

Rozmowa ich była nader lakoniczna.

— Dzień dobry, jenerale!—zawołał Cluzeret.
— Dzień dobry, jenerale!—odrzekł Trochu.
— Zachowałeś pan jakie dowództwo dla mnie?
— Nie. Było dziewięć, lecz wszystkie są już rozdane.
— Dobrze; w takim razie odwołam się do narodu.

To powiedziawszy, odwrócił się do jenerała Trochu... plecami i wyszedł.

Szał komunistyczny był właściwym dla Cluzereta żywiołem. Został wodzem naczelnym komunardów, paktował z niemcami, proponując im kontrybucję wzamian za wydanie komunistom oblężonych twierdz.

Za te i tym podobne samowole stawiony był później przed sąd wojenny, lecz po tygodniowym areszcie wypuszczony na wolność. Dowództwo jednak stracił.

Jak prosty szeregowiec, walczył aż do upadku rządów rewolucyjnych i krył się potem u pewnego księdza katolickiego w Paryżu przez pięć miesięcy, podczas gdy policja przetrząsała cały kraj, a sąd wojenny skazał go *in contumaciam* na... śmierć.

Wreszcie, przebrany za duchownego, uciekł do Belgji. Aż do amnestji mieszkał w Konstantynopolu, gdzie utrzymywał się z malarstwa, rysownictwa i korespondencyj dla pism amerykańskich. Następnie czas pewien bawił, jako artysta, w Szwajcarji i wrócił do Francji w r. 1887-ym, ażeby w dzielnicy Panteonu—zarazem dzielnicy wielkich spiskowców—otworzyć skromną pracownię.

Wówczas też ogłosił swoje pamiętniki, które zdobyły sobie wielką poczytność, oraz szczególne dzieło: „Taktyka walk ulicznych". W przekonaniu, że się jej treść czytelnikowi nie na wiele przyda— zaznaczamy tylko sam tytuł.

Tyloma talentami obdarzony jenerał bawił właśnie w celach artystycznych na jednej z wysp Hyeres, gdy nagle w Var rozgorzała walka wyborcza. Przybył w samą porę, ażeby otrzymać krzesło deputowanego tuż obok krzesła przyjaciela i zausznika, Feliksa Pyata.

Oto ciekawe dzieje jednego z głównych ex-bohaterów. A inni? Wielu z nich żyje i, porzuciwszy sztandar wojny domowej, pracuje z niemałym pożytkiem dla rzeczypospolitej. Ustatkowali się... zarówno Ferrouillat, który był członkiem komuny w Lugdunie; jak Floquet, którego rząd narodowy wersalski schwytał, jako gońca rewolucyjnego; zarówno jak Meline, niegdyś prezydent izby; Tirard, prezes gabinetu, jak deputowany E. Ferry; jak senator Marmottan, którzy w porę wycofali się z komuny, aby nie dźwigać później odpowiedzialności za jej krwawą gospodarkę.

Wielu odgrywa jeszcze teraz ważne role polityczne: Artur Ranc, serdeczny druh Gambetty, jest prawą ręką Floqueta; Barrere, który swego czasu był skazany na śmierć i mieszkał w Berlinie jako korespondent dzienników gambetystowskich, jest posłem przy dworze bawarskim. Był on szczególnie pożytecznym pełnomocnikiem Francji, Waddingtonowi, na konferencji r. 1878-go. Pascal Grousset rozwija dziś szeroką działalność obywatelską w duchu całkiem... pokojowym. Za komuny był ministrem spraw zewnętrznych, zbiegł z Rochefortem z Nowej Aleksandrji, potem w Londynie zbierał laury literackie, a dziś prezyduje w „Lidze wychowania fizycznego dziatwy" i jest za pan brat z Carnotem.

Inni znowu z ustatkowanych, zwłaszcza ex-bohaterowie *minorum gentium*, w skromniejszym zakresie pracują dla dobra ojczyzny. Rodzina Gaillard, którą wsławił artyzm w stawianiu barykad, chwyciła się... szydła; Arnold został budowniczym miejskim, Alavoine—naczelnikiem biura w prefekturze Sekwany. Maksym Lisbonne sprzedaje... pieczone kartofle na bulwarze Clichy i dla rozrywki bywa od czasu do czasu na przyjęciach w pałacu elizejskim...

Są, co się jeszcze mrzonek nie pozbyli, jak Malon, Longuet, Vaillant, ale rzecz wielce wątpliwa, czy przechowają oni na długo ziarno komunistycznego zamętu. I ich rola, jako bohaterów, zdaje się być skończoną.

A jeżeli nie? Jeżeli nie—to boleśnie pomyśleć, co się niezadługo stać może u stóp wieży Eiffla...

**

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według artykułu 77-go ustawy stemplowej, akta, sporządzone prywatnie, a podlegające proporcjonalnej opłacie stempla (tak wekslarskiego, jak aktowego), winny być pisane na odpowiednim papierze stemplowym; bilety jednakże, lub zastępujące je dowody, wydawane zastawcom przez kasy pożyczkowe i towarzystwa, pożyczające na zastaw ruchomości, mogą być także opłacane przez skasowanie marek stemplowych. Zastrzeżono tylko, iżby podpis osoby, wydającej dowód, jak tego wymaga artykuł 92-gi wspomnianej ustawy, przechodził przez dolną część marek. W praktyce taki system okazał się nieodpowiednim, gdyż na zostających w księgach talonach od wydanych dowodów, nie pozostaje śladu, że marki rzeczywiście były naklejone i skasowane w sposób właściwy. Dla zapobieżenia mogącym ztąd wynikać nadużyciom uznano za konieczne zmienić dotychczasowy system naklejania marek stemplowych na dowodach zastawowych. Mianowicie: marki naklejane być mają pomiędzy zostającym w księdze talonem, a wydawanym do rąk zastawcy biletem, tak, iżby przy odcinaniu rzeczonego biletu marka, wprzód skasowana, przeciętą została na dwie połowy, z których jedna zostanie na talonie dla śladu, druga zaś będzie na samym bilecie. Dla zastosowania się do powyższego rozporządzenia wypadło zmienić dotychczasową formę ksiąg lombardowych. P. prezydent miasta wydał już polecenie wydziałowi administracyjnemu magistratu, iżby odtąd poświadczał tylko te książki, które będą wydrukowane podług nowego szematu. Powyższe rozporządzenie już od d. 13-go b. m. jest obowiązujące.

= W preliminarzu budżetowym miejskim na r. b. pomieszczono sumę 25,260 rs. na chodniki betonowe w różnych punktach miasta. Dotychczas chodniki tego rodzaju, które okazały się trwalszemi i lepszemi od asfaltowych, wykonywała firma Devarsa. Ze względu, iż roboty rzeczywiście i po długim użyciu czasu okazały się zupełnie zadawalającemi, magistrat wystąpił do władzy wyższej z przedstawieniem, ażeby, unikając zwykłej formy ogłaszania licytacji na wspomniane roboty, takowe z wolnej ręki po cenach dotychczas praktykowanych powierzyć firmie Devarsa, dającej zupełną gwarancję dobroci wykonania robót.

= Magistrat przedstawił do zatwierdzenia władzy wyższej warunki licytacji na dostawę 1,200 sażeni kubicznych piasku, potrzebnego w r. b. do filtrów na Koszykach. Cena kosztorysowa wynosi rs. 9 za sażen z dostawą na Koszyki. Obecnie materjał ten dostawiany jest przez przedsiębiorcę po rs. 8 k. 80.

= W skutek polecenia urzędu lekarskiego urząd starszych zgromadzenia felczerów otrzymał zawiadomienie, ażeby zobowiązał wszystkich felczerów należących do cechu, a utrzymujących izby felczerskie, do wywieszania w miejscu widocznem, pozwolenia utrzymywanie razur.

---

karnych przeciwko fałszerzom napojów wszelakich, którzy, biorąc dobre pieniądze za liche wina, kpią sobie z kar, na fałszerzy winnego wyskoku nakładanych.

Otóż, jak się rzekło, sądy francuskie radzą sobie z podobnymi ichmościami nader dowcipnie, rzekłbym nawet, w sposób wyrafinowanie złośliwy. Oto, skoro któregoś z fabrykantów sztucznych artykułów spożywczych w szpony swoje dostaną, skazują go na karę maleńką: na wydrukowanie swoim kosztem wyroku sądowego, który opiewa, jako X., Y. lub Z. skazany został na wydrukowanie wyroku przez sąd taki a taki; jako X., Y. albo Z. wino, wódkę lub inne napoje fałszował, sprzedawał i monetę do kabzy zgarniał; jako skład zafałszowanych napojów był taki a taki i t. d. Tu następuje pieczęć urzędowa i masa podpisów, świadczących, iż dokument z urzędowego źródła pochodzi i wątpliwości nie ulega.

Dotąd wszystko dobrze. Wydrukować własnym nakładem wyrok, ależ to bagatela! W samej rzeczy byłoby to bagatelą, gdyby nie jeden maleńki warunek, kryjący się w treści wyroku, jak robak w bujnym kwiecie. Oto właściciel składu obowiązany jest przylepić ten wyrok na... szybie własnych drzwi wchodowych z zastrzeżeniem, iż dokument ma pozostawać na tem miejscu przez tydzień, dwa, czasem przez miesiąc cały, stosownie do wysokości przewinienia.

Ot i wszystko... Jeżeli kara podobna nie jest wyrafinowanie złośliwą, a co ważniejsza, skuteczną, bodajem został prezydentem miasta, w którem urzędują kanalizację. Bo wyobraźcie sobie stałego kundmana składu win, podążającego spokojnie na lampeczkę. Z pewnością włosy mu staną na głowie na widok tak zachęcającej reklamy. Dodajmy, iż oprócz kundmanów stałych, nieprzeliczone rzesze dowiadują się snadnie o niecnocie właściciela składu win i delikatesów, afisz bowiem świeci bezczelną białością i tłumy przed drzwi wchodowe sprowadza.

Wyobraźcie sobie, co za efekt sprawiłaby podobna metoda postępowania w pewnym grodzie nad Wisłą! Najukochańsze nasze cukiernie, jadłodajnie, składy win i inne przybytki trujące zaczęłyby oczyszczać swoje stajnie Augjasza. Zamiast cykorji, żołędzi palonych, żyta itp., dostawałbym kawy; zamiast mieszaniny kwasu z aniliną—wina; zamiast wapna z wodą — mleka... Nieszczęśliwy dr. Weinberg, jedyny Don Kiszot, borykający się z wiatrakami złej woli, uschnąłby niechybnie dla braku materjału do swoich sprawozdań chemicznych.

Nie obawiajcie się jednak, nie przyjdzie do tego tak szybko, nie umiemy bowiem robić użytku ze złośliwości i żartu, tych leków tak skutecznych na pewne ułomności społeczne. Któżby naprzykład chciał żartem i satyrą leczyć krótkowidztwo?

A cierpienie to rozpowszechnia się nie na żarty. Oto niedalej, jak w zeszłym tygodniu, zebrali się jubilerzy i złotnicy na walną naradę w sprawie projektowanego bazaru rzemieślniczego i orzekli, iż do przedsiębiorstwa nie przyłożą ręki, albowiem nie przedstawia ono dla nich interesu. Pomijając poczucie solidarności, które nakazywało poprzeć instytucję użyteczności publicznej, wartoby zbadać, czy w samej rzeczy jubilerzy, szczególniej *minorum gentium* mają tyle zapotrzebowań, iż do bazaru, w celu zbycia towaru, uciekać się nie potrzebują. Gdyby się znalazł amator podobnie jałowych dociekań, niech zajrzy do ksiąg buchalteryjnych lombardów prywatnych. Znajdzie tam setki, tysiące może przedmiotów, zastawionych przez jubilerów-wytwórców, które całemi latami leżą na składzie, a czasami sprzedawane bywają za bezcen. Nie dowodzi to chyba zbytecznego ruchu handlowego, ani zbyt wielkiej zamożności członków cechu, który z lekceważeniem odmawiają poparcia bazarowi rzemieślniczemu, bez względu na możliwe w przyszłości korzyści. Czy to można nazwać inaczej, jak krótkowidztwem?

Na szczęście nie wszyscy grzeszą tą wadą. Nie grzeszy nią naprz. Henryk Sienkiewicz, który pieniądze, przysłane mu przez nieznajomego wielbiciela czy wielbicielkę, przeznaczył na cel niezwykły. Oto powstanie fundacja imienia ś. p. Marji Sienkiewiczowej, zmarłej na chorobę piersiową niedawno. Odsetki przeznaczone być mają na zasiłki dla literatów i artystów, którzy muszą szukać ciepłego klimatu na obczyźnie. Żyjący nerwami, zmęczeni gorączkowem życiem ludzie pióra, pędzla lub dłuta będą mogli bez niedostatku wydawać ostatnie tchnienia.

Sienkiewicz postąpił sobie jak dżentelmen, a pamięć swej towarzyszki otoczył aureolą smutku, w interesie jednak literatury i sztuki przesyłam nowej fundacji życzenie, aby długo, długo, dla braku kandydatów, pozostawała bezczynną.

J. Olbracht.

= Ruch ludności w zeszłym tygodniu przedstawia się jak następuje: urodziło było: 262 dzieci ślubnych i 44 nieślubnych; małżeństw zawarto 44 czyli o 16 więcej aniżeli w tygodniu poprzedzającym; wreszcie zmarło 261 osób o 14 więcej jak w zaprzeszłym tygodniu. Zapalenie płuc najwięcej spowodowało śmierci, a mianowicie 38, suchoty 28 i nieżyt kiszek 18, z chorób zakaźnych zmarło: na ospę 15, na odrę 4, na szkarlatynę 10, na tyfus 2 i na błonicę 9 osób.

= Na miejsce zmarłego intendenta domu schronienia dla starców, św. Ducha, przy kościele Panny Marji na Nowem Mieście, ś. p. Badowskiego, mianowany został b. kurator szpitala św. Jana Bożego, p. Mojcho.

= Hr. Bruno Dąmbski został członkiem założycielem warszawskiego Muzeum przemysłu i rolnictwa.

= *Warsz. dniew.* donosi: „Onegdaj wieczornym pociągiem raczyła wyjechać na pewien czas do Petersburga małżonka JW. głównego naczelnika kraju Marja Andrejewna Hurko.”

= Gość.

Podróżnik francuski, p. Edmund Doré, przybędzie z końcem b. m. do Warszawy i wypowie odczyt o podróży do bieguna północnego.

Odczyt ma być ilustrowany licznemi zbiorami przedmiotów, przywiezionych z pod bieguna.

= Wydawnictwo.

W połowie przyszłego miesiąca pojawi się wydawnictwo zeszytowe, obejmujące „Wybór dzieł Kazimierza Wł. Woycickiego”.

Wydawnictwo będzie ozdobione ilustracjami celniejszych rysowników, a kierownictwo literackie przyjął komitet, złożony z Adama Pługa, J. K. Plebańskiego i Zygmunta Glogera.

Zeszyty, złożone z 16-tu stronic dużego formatu, ukazywać się mają co dwa tygodnie, kosztować zaś będą w abonamencie po 20 kop.

Nadmienić tu winniśmy, że wydawca, p. W. Ratyński, zawarł z administracją naszego pisma układ, mocą którego prenumeratorowie *Kurjera* otrzymywać mogą „Wybór dzieł” po 15 kop. zeszyt, zaś abonenci „Wyboru dzieł”, którzy zapiszą się wprost u wydawcy, otrzymają jego staraniem *Kurjera warszawskiego* po cenie zniżonej rs. 4 kop. 50 rocznie.

Wydawnictwo rozpocznie przedruk „Cmentarza Powązkowskiego”.

Wobec zupełnego wyczerpania w handlu księgarskim prac zasłużonego pisarza, „Wybór dzieł” będzie zapewne życzliwie przez publiczność przyjęty.

= **Z teatru i muzyki.**

* (*J. Kl.*) Sześcioma gwiazdkami opatrzony był afisz wczorajszy.

Połowa z tych niebieskich znaków oznaczała pannę Ellę Russel, druga zaś połowa p. Bruszewskiego.

I ci, których te gwiaździste horoskopy do teatru zachęciły (a było ich sporo, cały legjon), nie mogli się uskarżać na brak dobrych wrażeń.

Panna Russel całą swą partję oddała bardzo dobrze, ze szczerem dramatycznem poczuciem, oraz grą, wybornie opracowaną i przechodzącą swem wykonaniem grę wszystkich, widzianych na naszej scenie „Aid”.

Słysząc wczorajszą produkcję, pojmujemy, dlaczego niektóre partje koloraturowe, zwłaszcza trudniejsze, mniej pomyślnie się teraz udają artystce—znajduje się ona bowiem w chwili przełomu, który, kto wie, czy nie sprowadzi ostatecznego przerzucenia się do rodzaju dramatycznego.

P. Bruszewski dzielnie dotrzymywał placu i nie zepsuł ogólnego efektu, co znaczy już bardzo wiele.

W śpiewie artysty niemało jeszcze pozostało do nadmienienia; niezawsze frazes posiada okrągłość i szlachetność; niezawsze nuty wysokie pozbawione są charakteru krzykliwego; wszakże postęp jest widoczny.

Nieraz p. Bruszewski uchwycił prawdę i wyraził myśl muzyczną delikatnie i z prawdziwem uczuciem; nieraz i nuta wyszła szlachetnie, co dawniej bardzo rzadko miało miejsce.

Widocznie potrzeba panu Br. głównie wprawy, rutyny, ażeby mógł owe niedostatki poprawić, całość roli ujednostajnić, stać się bardziej artystycznym, a raczej częściej artystycznym w szczegółach.

Skrócenie wielkiego ansamblu, stanowiącego drugą odsłonę aktu drugiego, nie było samo w sobie szczęśliwym pomysłem; a nadto, zapewne z powodu niezrozumienia życzeń dyrektora, nie obyło się bez szwanku, nawet bęben ze swem suchem uderzeniem przy solu Amonestra wcale się nie zjawił; widocznie, że wykonujący jego partję, usłyszawszy zamiast: „los nie sprzyjał nam”, inne wyrazy—pałeczki w dłoni zapomniał...

* W teatrze Wielkim dzisiaj balet „Brahma”, jutro operetka Strausa „Baron cygański”, w której p. Czosnowska objętą świeżo partję Safi z wielkiem śpiewa powodzeniem.

* Żółkowskiego ujrzymy dzisiaj w „Naszych zięciach” Zalewskiego, jutro znakomity artysta ukaże się w „Naszych najserdeczniejszych”.

Jedną z ról w „Naszych zięciach” odwarza Tatarkiewicz.

* Teatr Mały daje dzisiaj „Piękną Helenę”.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada:

Teatr Wielki.

Wtorek: „Wesele Figara” (występ panny Russel); środa: „Lena”; czwartek: „Linda z Chamounix” (występ panny Russel); piątek: „Uriel Acosta”; sobota: „Aida” (występ panny Russel); niedziela: „Pan Twardowski”.

Teatr Rozmaitości.

Wtorek: „Miód kasztelański” i „Reprezentant firmy Miller i spółka”; środa: „Teodolinda”; czwartek: Jan de Tommeray”; piątek: „Guzik” „Złoty cielec” i „O czem marzą panienki”; sobota: „Chamillac” (pierwszy raz); niedziela: „Chamillac”.

Teatr Mały.

Wtorek: „U ciotuni” i „Grube ryby”; środa: Giroflè-Giroflà (pierwszy występ pani Bocskay); czwartek: „U ciotuni” i „Grube ryby”; piątek: „Dzwony kornewilskie” (drugi występ pani Bockay); sobota: „U ciotuni” i „Grube ryby”; niedziela: „Życie paryskie”.

Sale redutowe.

Dziś: trzecia maskarada; niedziela, d. 27-go b. m.: czwarta maskarada.

= Tombola.

Obficie napływają fanty na tombolę, t. zw. artystyczną.

Z nadsyłających mamy do zanotowania w dalszym ciągu nazwiska: panny Karoliny Szmurło, pp. Aleksandra Boqueta, Emanuela Ehrenfrieda, Maurycego Fajansa, Aleksandra Flatau, Franciszka Fijałkowskiego, S. Glińskiego, Kalinowskiego i Przepiórkowskiego, Karola Martwicha, Leona Marszałkowicza, hr. Stanisława Ostrowskiego, Ludwika Płaczkowskiego (firma „Raul”), Stasi i Zygmusia Skrobańskich, Adolfa Strojnowskiego, Józefa Szleifsteina, Maurycego Stiefsohna, Rajmunda Strausa, Wiktora Waligórskiego i Mikołaja Żurabowa.

Termin maskarady, połączonej z tombolą, nie został jeszcze oznaczony.

= **Ze sztuki.**

* Komitet Towarzystwa sztuk pięknych ostateczny termin wstępu za akcjami zeszłorocznemi na wystawę oznaczył do d. 31-go b. m.

= Zebranie.

Program wczorajszego posiedzenia członków działu technicznego warszawskiego Towarzystwa przemysłu i handlu, obejmował 4 numera.

Pierwszy wyczerpał pan Bronisław Łącki pogadanką z papiernictwa.

Za temat służyły mówcy ostatnie ulepszenia papieru w Holandji, oraz przeróżne zastosowanie tegoż produktu w handlu.

Z kolei przystąpiono do obioru sekretarza i bibljotekarza. Wybór 19 głosów padł na p. Sokala (sekretarz) i 27 na p. Wawrzykiewicza (bibljotekarz).

Następnie z przeznaczonych na prenumeratę pism 100 rubli rocznie postanowiono zaprenumerować kilkanaście specjalnych zagranicznych, z dziedziny inżenierji, budownictwa i mechaniki, oraz rosyjskie i polskie: czasopismo techniczne i przegląd techniczny.

W końcu na wniosek p. Patykowskiego, uproszono kilku członków o dawanie perjodycznie co 6 tygodni treściwych sprawozdań na posiedzeniach z pism prenumerowanych.

= Wieczornica koleżeńska.

Wczoraj o 10-ej w salce na Królewskiej zebrali się wioślarze na „wieczornicę”.

Zebrania pod tą nazwą zainaugurowane przez komitet w ubiegłym roku cieszą się zasłużonem powodzeniem, tak ze względu na miłą rozrywkę, jak i na taniość, z jaką są połączone.

Przed rozpoczęciem wieczerzy jeden z najruchliwszych członków towarzystwa p. Stanisław Łuniewski, z okoliczności odbytego nabożeństwa za duszę ś. p. dra Henryka Stankiewicza, założyciela i pierwszego prezesa Towarzystwa, odczytał list szanownej wdowy po ś. p. Stankiewiczu, dziękujący wioślarzom za ich pamięć o nieboszczyku.

Zebrani wysłuchali listu stojąc.

Następnie p. Łuniewski odczytał depeszę kondolencyjną prezesa hr. Krasińskiego wysłaną, dziś w imieniu Towarzystwa do Odessy do p. Emilji Stankiewiczowej.

Zebranie przeciągnęło się długo w noc, urozmaicone gawędą i toastami.

= Zapis niewykonany.

W ostatnim nr. *Prawdy* czytamy, co następuje:

„Szanowny panie redaktorze!

Lat temu około 30, ś. p. Marja Markowska, dziedziczka dóbr Kruszewo Głaby, gub. łomżyńskiej, testamentem zapisała sumę 25,000 złp. na cel dobroczynny, a mianowicie: gdy ta suma, złożona w banku państwa, dojdzie do 50,000 złp., ma być wybudowany w Sokołach (osada) pow. mazowieckiego, dom dla pomieszczenia tylu starców i kalek płci męskiej, na ilu utrzymanie wystarczy procent z sumy pozostałej od budowy domu.

Egzekutorami ś. p. Markowska naznaczyła proboszcza parafji Sokoły i dziedzica dóbr Kruszewo Głaby.

Tymczasem suma, zapisana przez testatorkę, doszła już do 100,000 złp., nikt jednak nie myśli o wykonaniu woli zmarłej filantropki.

Czy może dlatego, że u nas w okolicach Sokołów niema starców i kalek niezdatnych do pracy?

Dosyć jest być w niedzielę lub jarmark w Sokołach, albo zwiedzić wieśniacze chaty, by się przekonać, że tak nie jest.

A może fundusz za szczupły?

Co prawda, suma niewielka, jednak wystarczająca jak na początek, szczególnie przy chęciach ludzi dobrej woli.

A więc może egzekutorowie testamentu wyjaśnić zechcą swą opieszałość w wykonaniu woli zmarłej, lub też może Sz. Pan przez podanie niniejszej kwestji do wiadomości publicznej zainteresuje tych, do kogo należy czuwać nad nieszczęśliwemi.

Stanisław Targoński, lekarz miejscowy”.

Ciekawi jesteśmy odpowiedzi...

= Sztuka stosowana.

Jeden z tutejszych pośredników, na zamówienie właścicieli składów galanteryjnych, wysłał do Petersburga za 500 rs. wachlarzy, pudełek i innych drobiazgów, ozdobionych ręcznemi malowidłami.

Świadomi rzeczy zapewniają, że sztuka stosowana słabo jest rozwinięta nad Newą, pomimo, iż publiczność chętnie nabywa galanterje malowane.

Panie nasze, uprawiające sztukę stosowaną, powinnyby się zająć rozwinięciem handlu wywozowego, który pracownicom mógłby przynieść korzyści.

= Meeting dentystów.

Kilku tutejszych dentystów otrzymało zaproszenie na międzynarodowy zjazd, mający się odbyć w kwietniu r. b. w Berlinie.

Podobno niektórzy nasi dentyści przyjmą udział w kongresie, który ma na celu wyłącznie sprawy naukowe.

= Z wielkiego przemysłu.

Działalność stalowni na Nowej Pradze zmniejsza się nieustannie.

Kilka tygodni temu został zamknięty oddział wyrobów ogniotrwałych, w przyszłym zaś będą zawieszone roboty w walcowni blachy, gdyż skutkiem podniesienia się kursu rubla ceny blachy znacznie spadły i dalsza produkcja tego wyrobu nie przedstawia korzyści.

Tym sposobem pozostaną jeszcze czynne: odlewnia stali, walcownia obręczy i osi dla kolei oraz warsztaty mechaniczne, lecz i te oddziały zostaną zamknięte w końcu lutego r. b.

Jak to już w swoim czasie donosiliśmy, wskutek umowy z Towarzystwem Cockerill, stalownia od d. 1-go września pracuje dla Towarzystwa metalurgicznego, czyli, że połowa otrzymanych zysków na ostatni okres działalności stalowni od d. 1-go września r. z. do dnia zatrzymania robót, przypadnie na udział akcjonarjuszów stalowni, którzy oprócz tego otrzymają cały zysk, osiągnięty przez stalownię od d. 1-go stycznia do d. 1-go września r. z., a wynoszący rs. 240,000 zgórą.

Oprócz powyższych zysków, przypadnie jeszcze na korzyść akcjonarjuszów stalowni rezultat z likwidacji zupełnej interesów Towarzystwa stalowni i połowa akcyj Towarzystwa metalurgicznego, które w zupełności zostały już pokryte i w marcu r. b. będą wydawane akcjonarjuszom.

= Obuwie ze słomy.

W pewnym sklepie galanteryjnym wystawiono na sprzedaż obuwie ze słomy, wyrabiane przez włościan z okolicy Grójca.

Lekkie i wcale misternie splecione pantofle są przygotowane ze słomy zielonej, według wzorów, dostarczonych przez obywatela, p. Ż., amatora-koszykarza.

Podobno nowym przemysłem zajmuje się kilkunastu włościan, którzy nadto wyrabiają rozmaite drobiazgi słomiane, jak koszyczki, kapelusze dla dzieci i t. p.

= **Z kozy do... ołtarza.**

W lipcu r. z. sąd pokoju XX-go rewiru rozstrzygał sprawę, wytoczoną przez ojca panny H. prze

ciwko pracownikowi kantoru fabrycznego, pana L., o donżuanerję.

Pan L., przechodząc wieczorem ulicą Senatorską, zaczepił i nastraszył zupełnie nieznajomą sobie młodą osobę, za co wyrokiem sądowym został skazany na osiem dni aresztu.

Energja i stanowczość, z jaką młoda panienka znalazła się wobec napastnika, podbiła serce p. L., który po odsiedzeniu kozy począł się starać tym razem w sposób legalny o względy „powódki”.

Po długich trudach, szczerość afektów odniosła zwycięztwo...

= Na lodzie.

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ czternastoletni Eugenjusz W.

Chłopiec, ślizgając się ubiegłej niedzieli na stawie w Łazienkach, stracił równowagę, dla odzyskania której, powodowany naturalnym odruchem, wykonał kilka wytężonych przechyleń.

Po powrocie do domu, W. zaczął się uskarżać na ból krzyża.

Lekarz, gdy ból stawał się uporczywszy, stwierdził silne nadwerężenie kręgów, oraz postępowy paraliż mlecza pacierzowego.

W dniu wczorajszym nieszczęśliwe dziecko zakończyło życie.

= Kradzieże.

Z mieszkania Antoniego Woźniaka na Aleksandrji skradziono palto i garnitur wartości 40 rs.—Z otworzonego wytrychem mieszkania Henryka Firstenberga przy ulicy Solnej nr. 9 skradziono garderobę i 21 rs.—Z kuchni na Nalewkach w domu nr. 41 skradziono Franciszce Lewinowej kocioł miedziany wartości 18 rs. — Z mieszkania Joska Bera przy ul. Miłej pod nrem 13-ym skradziono pościel i garderobę wartości 30 rs.— Ze składu węgli kamiennych na Nalewkach pod nrem 27-ym Salomonowi Langelebenowi, zamieszkałemu na Karmelickiej pod nrem 12-ym, skradziono książki rachunkowe i do modlitwy. — Z kantoru Kiersnowskiego przy ul. Marszałkowskiej pod nrem 89-ym skradziono książki rachunkowe i klucz od kantoru.—Zamieszkały przy ul. Zielnej pod nrem 4-ym p. Trojanowski doniósł policji, że w podwórzu domu pod nrem 60-m przy ul. Twardej skradziono mu palto, w kieszeni którego znajdowały się rękawiczki i 45 rs.

= Nieostrożna jazda.

Wczoraj, około godz. 4-ej po południu, omnibus hotelowy, podążający przez most na dworzec petersburski, chcąc wyprzedzić przejeżdżające fury, najechał na stróża tramwajowego, który oczyszczał tor.

Dyszel omnibusu wybił najechanemu trzy zęby, a następnie nieszczęśliwy, dostawszy się pod koła, został ciężko pokaleczony.

= Zamach zbrodniczy.

Wczoraj wieczorem w domu pod nrem 6-ym przy ul. Mostowej do szewca Jana Kantorka przybył czeladnik piekarski, Romuald Optołowicz.

Co pomiędzy nimi zaszło niewiadomo, lecz po upływie pół godziny w mieszkaniu szewca Kantorka rozległ się krzyk, a następnie wzywanie o pomoc.

Lokatorzy nie śmieli wejść do mieszkania, posłano więc po policję.

Niebawem nadszedł rewirowy i udano się wówczas na górę.

Tu na podłodze znaleziono Optołowicza, broczącego w kałuży krwi własnej.

Kantorek, na widok policjanta, usiłował wyskoczyć oknem, lecz został przytrzymany.

Okazało się następnie, że Optołowicz został zraniony niebezpiecznie w brzuch.

O. odwieziono bezprzytomnego do szpitala.

Kantorek tłumaczył się, że zrobił to w uniesieniu.

Nóż, jako corpus delicti, zabrano do policji, a Kantorka aresztowano.

Lista gospodyń i gospodarzy

balu na „Przytulisko” w d. 23-im b. m.

Gospodynie: Aglaé Alberti, Ludwikowa Anders, Emilja Bloch, Matiasowa Bersohn, Janowa Bersohn, Leopoldyna hr. Chrapowicka, Marja z hr. Kossakowskich hr. Chrapowicka, Marszałkowa Ludwika Ciechanowiecka, z hr. Lanckorońskich Tytusowa Dembowska, Feliksowa Dębska, Eugenja Dziewulska, Mieczysławowa Epstejn, Edwardowa Epstejn, Kazimiera Fudakowska, Marja Folandowa, Juljanowa Fraget, Marja ze Szwedów Fuchs, Helena Gnoińska, Aleksandrowa Goldstand, Ludwikowa Grosman, Aleksandrowa Gruszecka, z książąt Golicynów Konstantowa Górska, Leopoldyna Horowitz, Bernardowa Hantke, Józefowa Hordliczko, Jadwiga Jasieńska, Róża Janaszowa, z Dąbrowskich Kołakowska, z hr. Starzeńskich hr. Gabrjela Komarowa, Marja Kiślańska, Maurycowa Kamińska, Wiktorowa Kronenbergowa, Stanisławowa Kozłowska, hr. Józefowa Krasińska, z hr. Ilińskich Stefanja Laska, Henrykowa Lubowska, z książąt Woronieckich Lasocka, Salomonowa Lewental, hr. Gustawowa Łubieńska, Anna z Trzebińskich Łubieńska, Aleksandra z hr. Kossakowskich Łempicka, Augusta Małachowska, hr. Helena Mikorska, hr. Bronisława Morsztynowa, hr. Kazimierzowa Morsztynowa, Ludwikowa Marczewska, Leonowa Modzelewska, z książąt Golicynów Niemojewska, Franciszkowa Olszewska, Władysławowa Orłowska, Józefa Marszałkowa Korwin Piotrowska, Stanisławowa Pfejfer, Władysławowa Pfejfer, Adamowa Popławska, hr. Stefanja Plater, hr. Gustawowa Przeździecka, hrabianka Natalja Potocka, Marja Rotwand, hr. Micja Rzyszczewska, księżna Michałowa Radziwiłłowa, bar. Michałowa Rozenzweigowa, hr. Wiktorowa Sołtanowa, Ignacowa Szebeko, Romana Święcka, Karolina Strasburger, Stanisławowa z Orsettich Skarzyńska, Ludwikowa Szwede, Aleksandrowa Szwede, Janowa Szlenker, Adolfowa Suligowska, Stefanowa Spiess, Klara Skóryna, Wiktorowa Szaniawska, Henryka Skarzyńska, z Górskich Kazimierzowa Sobańska, Julja z hr. Mikorskich Sauvé, bar. Natalja Taube, księżna Eliza Teniszeff, Juljanowa Wieniawska, Anna Wańkowicz, Marja Wrotnowska, Konradowa Wodzyńska, Marja z Rawiczów Wołowska, Helena z Morzyckich Wojda, Piotrowa Wertheim, ze Skarzyńskich Węgleńska, z hr. Zyberg-Platerów hr. Władysławowa Wielopolska, z Łaskich hr. Zygmuntowa Wielopolska, hr. Wincentowa Walewska, Balbina Zalewska, Konstantowa Żukowska, baronowa Zachert, hr. Zdzisławowa Zamojska.

Gospodarze: Tadeusz Bujno, Stanisław Brun, Edward Chrapowicki, Włodzimierz Chrapowicki, bar. Zygmunt Dangel, Eustachy Dobiecki, Jan Dziekoński, Henryk Dziewulski, Jerzy Fanschave, Ludwik Górski, Konstanty Górski, Franciszek Górski, Leon Gnoiński, Aleksander Gruszecki, Konstanty Gruszecki, hr. Feliks Grabowski, Leopold Horowitz, hr. Stanisław Kossakowski, Konstanty Kossakowski, hr. Józef Kossakowski, hr. Gustaw Łubieński, hr. Włodzimierz Małachowski, Alaksander Mikulicz, hr. Bronisław Morsztyn, hr. Kazimierz Morsztyn, Wilhelm Orsetti, Konstanty Orsetti, Franciszek Olszewski, Tytus Olszowski. Maciej Paszkowski, Zdzisław Popławski, hr. Gustaw Przeździecki, hr. Zygmunt Rzyszczewski, książe Michał Radziwiłł, senator Michał Rogoziński. Jan Skrzyński, Ignacy Szebeko, Wiktor Szaniawski, Anastazy Siemieński, książe Dowmand Siesicki, Józef Słubicki, książe Włodzimierz Teniszeff, baron Roman Taube, baron Gustaw Taube, Lucjan Wrotnowski, Stanisław Walewski, Stanisław Wołowski, hr. Zygmunt Wielopolski, hr. Wincenty Walewski, Karol Zabłocki, hr. Zdzisław Zamojski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Zakłady piekarskie, sprzedające wyroby swoje w Warszawie i na Pradze w liczbie 73-ch, złożyły magistratowi deklaracje co do cen chleba i wagi bułek kopiejkowych, obowiązujące na czas do dnia 25-go b. m. Wedle tych deklaracyj 2-funtowy bochenek zwyczajnego pytlowego chleba kosztuje od 6 do 7½ kp., takiż bochenek chleba razowego 5½ kop., jednofuntowy zaś 3 kop. Wypiekać i sprzedawać pytlowy chleb stołowy zadeklarowało się tylko 6 piekarni (z nich dwie mieszczą się na Pradze), chleb zaś razowy tylko jedna. Z podanej wyżej ogólnej liczby piekarni znajduje się w samej Warszawie 64, z których jedna wypieka same tylko pieczywo pszenne, na Pradze zaś znajduje się tylko 8 zakładów piekarskich, a nadto jeden w Słodowcu, pod Warszawą. Piekarnie praskie zadeklarowały cenę 2-funtowego bochenka zwyczajnego pytlowego chleba od 6½—7 kp. Bułki kopiejkowe, kajzerkami zwane, wypieka 54 piekarni, z których na Pradze tylko jedna; waga tych kajzerek zadeklarowaną została na 5—8 zołotników sztuka, sprzedawane zaś są prawie wszędzie po cenie 2½ kop. za 3 sztuki. Z powyższego widzimy, iż tak chleb, jak też i inne pieczywo pozostało w tej samej cenie, jaka się już od kilku tygodni ustaliła.

— Jutro, o godz. 12-ej w południe, w warszawskim okręgowym zarządzie inżenierskim odbędzie się powtórna licytacja, niedoszła w pierwszym terminie, na sześcioletnią dzierżawę propinacji skarbowej na Pelcowiźnie.

— Jutro, w warszawskim rządzie gubernjalnym, odbędą się licytacje na naprawę: 1) szosy ziemskiej warszawsko-wilanowskiej od rs. 3,072 kop. 53; szosy od traktu radomskiego koło wsi Janki dom. Mszczonowa od rs. 2,449 kop. 25; 3) części szos w pow. radzymińskim od rs. 2,234 kop. 77; 4) szos pierwszorzędnych w pow. nowo-mińskim od rs. 3,038 kop. 95; 5) szosy Tarczyn-Grodzisk-Błonie od rs. 3,027 kop. 54; 6) szosy od stacji Ruda Guzowska do m. Mszczonowa i od Żyrardowa do Guzowa od rs. 3,002 kop. 89.

— Jutro, o godz. 10-ej zrana, w sali losowań urzędu loterji w tutejszym kantorze Banku państwa, odbędzie się nadzwyczajne zebranie ogólne uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej pracujących w kantorze Banku i jego oddziałach. Na porządku dziennym znajduje się sprawa załatwienia ostatecznego deficytu 15,000 rs., zrządzonego przez nadużycie zaufania przez J. N. Rembertowskiego.

— Jutro odbędą się licytacje na sprzedaż drzewa z dóbr państwowych: w radoszyckim urzędzie gminnym, pow. końskiego, gub. radomskiej, z poręb leśnictwa przedborskiego od rs. 15,444; w magistracie m. Kielc z poręb leśnictwa kieleckiego od rs. 5,687; w urzędzie wójta gminy Nowej-Aleksandrji, w gub. lubelskiej, ze wsi Ruda, leśnictwa nowo-aleksandryjskiego od rs. 132; w urzędzie gminy Dębowa Kłoda, pow. włocławskiego, gub. siedleckiej, ze wsi Zamołodycie, leśnictwa parczewskiego od rs. 9,535; w gawrychowskim urzędzie gminnym, pow. kolnońskiego, z poręb leśnictwa nowogrodzkiego, ze wsi: Dębniki, Dobrylas, Czernie. Kuze, 93-ch partyj od rs. 9—286.

— Do jutra przyjmowane będą prośby o dopuszczenie do egzaminów na rejenta przy oddziale hypotecznym sądu okręgowego w Płocku. Podania z dokumentami składać należy na ręce prezesa wzmiankowanego sądu.

— Jutro, o godz. 12-ej w południe, w warszawskim zarządzie inżenierów fortecznych, odbędzie się niedoszła w pierwszym terminie licytacja na sześcioletnią dzierżawę: miejsca na urządzenie przystani na brzegu Wisły, między ulicą Rybaki a fortem Włodzimierz; połowu ryb, dobywania piasku i zwiru, oraz rąbania lodu na Wiśle w obrębie brzegów, należących do wymienionego zarządu. Wadjum wynosi 300 rs.

— Jutro, o godz. 12-ej w południe, w magistracie odbędzie się licytacja na wywózkę z rzeźni miejskiej na Solcu w ciągu roku jednego nieczystości, pozostałych od rzezi inwentarza, oraz błota i śmieci.

ZE ŚWIATA.

× **Arcyksiążę Rudolf** pracuje wspólnie z wielkim łowczym koronnym, hr. Traun-Abensbergiem, nad wykończeniem dzieła „Polowania w Austro-Węgrzech”, Dzieło to ukaże się tylko w dwustu egzemplarzach wspaniałej edycji; obejmie spis wszelakich łowów na zwierzynę i ptactwo, broni myśliwskiej, scen z polowań cesarza i arcyksięcia i t. d. Wspaniałe ilustracje będą zdobiły jego karty.

× **Kurlisty** wykazują w tej chwili w Abbazji gości 1,220, w Arco 664, w Meranie—4,018!

× **Stara sztuka na nowy sposób.** Caillac, zamożny handlarz węgli w Paryżu, otrzymał d. 31-go grudnia depeszę następującą: „Proszę przybyć do mnie natychmiast. Idzie o spadek. Ploch, notarjusz, rue d'Hauteville nr. 1.” Caillac, choć nie wiedział o żadnym krewnym, po którym mógłby dziedziczyć, pokazał telegram żonie, a następnie pośpieszył do owego notarjusza. Pani Caillac czekała niecierpliwie na powrót męża, gdy zjawia się nagle urzędnik jakiś i oddaje jej drugi telegram tej treści: „Spadek pokaźny, otrzymamy 21,874 fr. Za stempel, spisanie aktu i t. d. trzeba natychmiast zapłacić 500 fr.; proszę miej je w pogotowiu. Caillac.” Pani Caillac, wielce uradowana, odczytuje telegram po raz wtóry, a tu znowu drzwi się otwierają i zjawia się w nich jakiś obcy młodzieniec. „Jestem Dupotard, dependent notarjusza Ploch”—przedstawia się i poczyna utyskiwać na to, że w interesie wiadomych pani C. 500 fr. tak daleko trudzić się musiał, wskutek tego, że p. Caillac pieniędzy nie przywiózł zaraz ze sobą. Pani C. wręczyła natychmiast urzędnikowi 500 fr., przepraszając go za nieuwagę męża, poczem młodzian pośpiesznie opuścił mieszkanie. W kwadrans po jego odejściu wpada p. Caillac w szalonym gniewie, krzycząc, że go wyprowadzono w pole, gdyż notarjusz Ploch o niczem nie wie. Krzyczał poczciwiec głośniej jeszcze, gdy się dowiedział o stracie 500 fr., podstępnie wyłudzonych!

× **Ucieczka tygrysa.** W Brisbane, w Australji, wyrwał się niedawno z menażerji wielki tygrys. Rzucił się na czyszczącego klatkę dozorcę, a gdy ten uciekł na ulicę, dziki zwierz pobiegł za nim w susach szalonych. Przechodnie w trwodze wielkiej pochowali się do domów, tygrys zaś, dosięgnąwszy dozorcy, jednem uderzeniem łapy powalił go na ziemię, a następnie począł szarpać go potężnemi pazurami. Dostrzegł to pogromca Higgins, podbiegł więc z biczem i, chłoszcząc nim zwierzę, zmusił je do puszczenia ofiary. Biczem został też tygrys zapędzony z powrotem na podwórze menażerji, a potem do klatki. Dozorca żyje, ale strasznie pokaleczony.

× **„Rezonofon”.** Amerykanin H. B. Cose wynalazł przyrząd, podobny do telefonu, który nazwał „rezonofonem”. Ma on służyć marynarzom, wojsku i t. p. do rozmawiania podczas mgły na przestrzeni 7 kilometrów. Przyrząd ten nie wymaga żadnych łączników. Rolę tych ostatnich spełnia samo powietrze.

× **Czem się różnią „klasy” na kolejach?** Pewien jegomość, siedzący w II-ej klasie z damą, która się natarczywie o zamykanie okien upominała, dał jej dość szorstką odpowiedź. Rozgniewana dama zawołała: „Widocznie pan nie znasz różnicy, jaka zachodzi pomiędzy klasą drugą a trzecią!” — „I owszem—odrzekł na to jegomość spokojnie—znam ją, ponieważ wiele podróżuję. W pierwszej klasie obchodzą się po grubijańsku podróżni z konduktorem, w trzeciej obchodzi się po grubijańsku konduktor z podróżnymi, w drugiej zaś obchodzą się po grubijańsku podróżni ze sobą.”

Dynamit w Madrycie.

Od dwóch tygodni stolica Hiszpanji jest widownią co nocnych wybuchów dynamitowych.

Wypełnione straszliwą materją, eksplodują petardy, zbrodniczą ręką podkładane są w dotąd niewyjaśniony, iście tajemniczy sposób u wejścia do gmachów rządowych, w tychże wnętrzach, w prywatnych mieszkaniach ministrów i najwybitniejszych mężów stanu.

Canovas del Castillo z wielką biedą zdołał ujść grożącemu niebezpieczeństwu, wkrótce bowiem po powrocie jego do mieszkania eksplodowała petarda, umieszczona pod schodami, i wyrządziła wielkie spustoszenia w pałacu.

Królowa sama doznała przejmujących wzruszeń, wywołanych tajemniczą kampanją dynamitową.

Powracała z Teatro Espanol przez wązką Calle de Arenal, koło teatru Opery królewskiej, w chwili, gdy ulica przepełniona była powozami i innemi wehikułami, wiozącemi po skończonem widowisku opery gwarnych i wesołych widzów do domu.

W owej chwili eksplodowała na ulicy petarda, wydając huk straszliwy, spotęgowany akustyką drewnianego bruku.

Potężne szyby szklane pobliskiego „Hotel de las cuatro Naciones” i innych domów sąsiednich popękały, a spore odłamy grubego szkła, porwane prądem eksplozji, rozsypały się na odległej przestrzeni, rażąc przechodniów i zwierzęta, wywołując dzikie zamieszanie w tłumie!

Dokąd sięga zuchwalstwo zbrodniarzy, dowodzi fakt podłożenia petardy dynamitowej w samym pałacu królewskim.

Wybuchnęła ona z trzaskiem piorunu w chwili, gdy infantka Donna Izabella, powracając z przejażdżki, wchodziła po schodach do swoich komnat, tuż obok miejsca wybuchu.

Królowa, zajęta wówczas toaletą na przyjęcie ministrów, uwiadomiona o przyczynie łoskotu i zamieszania, pobiegła w gorączce trwogi macierzyńskiej do komnat króla i obu księżniczek, aby ich uspokoić. Tu przyjęła ją mała księżniczka Asturji słowami:

— Mamo! Co to za święto dzisiaj, że grzmią salwy działowe?

Szczęściem i ten zamach nie pozbawił nikogo życia i ograniczył się na materjalnych spustoszeniach.

Stanowisko gubernatora Madrytu jest silnie zachwiane; chociaż bowiem cała policja jest na nogach, nie odkryto dotąd śladu przestępców, nie uchwycono jednej nici, po której możnaby dojść do kłębka. *Flip.*

W dniu wczorajszym w rzęsiście oświetlonej sali Szwajcarskiej Nadkantor Synagogi tutejszej p. Grützhändler w asystencji chóru pobłogosławił związek małżeński panny Pelagji **Brylant** z panem Aleksandrem **Goldflussem**, obywatelem tutejszym. Szczęść Boże młodej parze i pobłogosław do dalszej wędrówki życia.

Jeden z wielu dobrze życzących i przyjaciół
218 *M. C.*

NEKROLOGJA.

✝ Ś. p. Zofja z Frankowskich **Iundziłłowa**, wdowa po obywatelu ziemskim gubernji grodzieńskiej, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu w dniu 19-ym stycznia 1889 r., przeżywszy lat 72. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w górnym kościele św. Krzyża w dniu 22-im b. m., to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana. W tymże dniu zwłoki przewiezione zostaną na dworzec dr. żel. warszawsko-terespolskiej dla przeprowadzenia ich do grobów rodzinnych w dobrach Iwacewicze, gubernji grodzieńskiej.

Na ten smutny obrzęd w nieutulonym żalu pozostali: synowie, synowa i wnuk zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —232—

✝ We wtorek, dnia 22-go stycznia, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Zofji z Jungkmanów **Szczerbińskiej**, jako w rocznicę jej śmierci. —212—

✝ W dniu 21-ym stycznia, to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Anny z Gościckich **Koskowskiej**, w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo na które syn i wnuki zapraszają krewnych i znajomych. —233—

✝ Za spokój duszy ś. p. br. Stanisława-Witolda i Wandy z hr. Jezierskich **Alexandrowiczów**, odbędzie się w dniu 21-ym b. m., to jest w poniedziałek w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana msza święta żałobna, na którą zaprasza się życzliwe osoby. —213—

✝ We wtorek, to jest dnia 22-go stycznia, jako w dniu imienin ś. p. Wincentego **Zakrzewskiego**, odbędzie się nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** rana, na które w nieobecności syna, pozostały brat z rodziną zaprasza życzliwych. —226—

✝ Dnia 21-go stycznia, to jest w poniedziałek, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele powązkowskim odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Antoniego **Czajkowskiego**, jako w 36-tą rocznicę śmierci jego, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.
—219— **Agnieszka Szwajgert.**

Echa balowe.

Czy się powiodły? — Posłuchajcie...

*

Resursa kupiecka.
Gości 250.
Tańce rozpoczęto o godzinie 10½.
Tańce prowadzą pp. Łącki, Cielecki, Połujański i Oraczewski.
Do kontredansa stanęło par 90, do mazura tyleż.
W tualetach przeważa kolor biały i crême.
Godz. 3-a w nocy: Bal wre pełnem życiem; zapewne przeciągnie się do rana.

*

Obywatelska.
Gości 200.
Tańce rozpoczęto o 11-ej—walcem.
Prowadzą je pp. Makowski i Szulc.
Do kontredansa stanęło par 70.
Tualety skromne, lecz gustowne.
Godz. 3-a w nocy: zabawa przeciągnie się do rana; tańce idą raźnie.

*

Więcej szczegółów! — Zaczekajcie do poniedziałku! *Jegomość w czarnym fraku* zda wam szczegółową relację; tymczasem, poprzestańmy na wiadomościach z placu boju przez telefon...

*

A subjekci?...
Tańczą od godz. 9-ej—i na Miodowej i na Długiej.
I tu i tam zebrało się po 200 osób.
Jak przystało na „kupiectwo" zabawa skończy się o godzinie 6-ej.
Tak wróży mazur, rozpoczęty po północy.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Petersburg 19-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Now. wr.* donosi, że przedstawicielem królowej angielskiej Wiktorji na ślubie W. Ks. Pawła Aleksandrowicza z księżniczką grecką będzie Księcia Walii.

Petersburg 19-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Now. wr.* donosi, że latem oczekiwani są w Petersburgu liczni koronowani Goście, a mianowicie: pary królewskie duńska i grecka, książe czarnogórski, wielki książe hesski z córką, księżniczką Alicją, wreszcie szach perski.

Petersburg 19-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Większość członków odbywającego się obecnie w Petersburgu zjazdu lekarzy zadecydowała, że następny zjazd odbędzie się w r. 1890 w Moskwie.

Wiedeń 19-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Przybyły tu książę Aleksander Battenberski przyjmowany był na długiem posłuchaniu przez cesarza Franciszka-Józefa i obiadował u następcy tronu.

Berlin 19-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Według prywatnego telegramu *Nationalzeitung* większą część sum wydawanych na agitacje boulanżerowskie we Francji łoży książe Roland Bonaparte. (*Aj. półn.*)

Berlin 19-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Komisja budżetowa parlamentu uchwaliła wszystkie pozycje żądane na budowę nowych okrętów.

Berlin 19-go stycznia.—(*Tel. pryw. K. W.*) — Szef admiralicji hr. Monts jest umierający.

Paryż 19-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Boulanger wydał osobną odezwę do robotników, w której przedstawia im się jako ludowy demokrata.

Paryż 19-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wydany przez Gobleta zakaz wysadzenia na ląd w Oboku towarzyszów Aszinowa uważają tutaj za rozmyślny dowód przyjacielskich usposobień dla Włoch.

Bruksella 19-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*— Na dworze zapewniają, że cesarz Wilhelm przyrzekł na wiosnę odwiedzić króla Leopolda.

Londyn 19-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — W Pekinie spłonął pałac cesarski.

Proces kukizowski.

Lwów 19-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzierżawcy kukizowscy: Safir i Gerstman zeznali, że Strzelecki poczynił wielkie wkłady w swoich dobrach. Ekonom ich Chotiner, utrzymuje, jakoby ks. Tchórznicki wyrzekał na Strzeleckich, iż „majątku nie szanują" i dlatego zapisać im nic nie może.

Ekonom Brzycki zeznaje, iż proponował ks. Tch. sprzedaż dóbr. Ksiądz wyraził się: „Zapisałbym Strzeleckim majątek, gdyby się ustatkowali".

„Rajskie wesela", na które zżymał się ks. Tch. śledztwo wyjaśnia. Była tu mowa o zebraniach młodzieży z muzyką. Strzelecki darował dziewczętom dworskim jednego roku trzy krowy.

Świadkowie charakteryzowali ks. Tch., jako największego sknerę. Nigdy żebrakowi grosza nie dał. Krawiec Schnapper robił dla niego w r. 1888-ym kamizelkę; ksiądz utrzymywał przed nim, że tak jest ubogim, iż sprawić sobie porządnych sukien nie ma za co.

O godzinie czwartej posiedzenie odroczono do poniedziałku.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 19-go stycznia. (*Tel. prywatny Kurjera Wars.*)— Przebieg obrad giełdy dzisiejszej był mało ożywiony. Początkowa tendencja zebrania była słaba, lecz uległa wzmocnieniu w ciągu trwania czynności i pozostała lepszą przy zamknięciu posiedzenia. Rynek wartości russkich odniósł niewielkie korzyści. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych obniżyły się o drobnostkę, w końcomiesięcznych natomiast podniosły się o 50 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 35 fen., krótki Petersburg o 30 fen., długi zaś bez zmian. Na wysokości kursów wczorajszych utrzymały się pożyczki wschodnie i listy zastawne russkie, podczas gdy listy zastawne ziemskie straciły 30 kop., a listy likwidacyjne zyskały 20 kop. Lepsze kursa osiągnęły kupony celne i pożyczka premjowa russka II em., gorzej notowano zaś pożyczki konsolidowane, premjówki russkie I em., 6% russką rentę złotą i 5% konsole z r. 1884-go. Akcje kredytowe austrjackie podskoczyły o $1^{3}/_{10}$%. Gotówka wciąż dość obficie znajduje się na targu, skutkiem czego dyskonto prywatne staniało w dalszym ciągu o ⅛%. Ceny żyta w towarze gotowym bez zmian, w dostawowym niższe o 25 fen. od wczorajszych.

Berlin 19-go stycznia (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	217.10	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	216.60	Akcje kredytowe	169.50
Wek. na Petersb. krót.	216.20	Weksle na Lon. kr.	20.39
Wek. na Petersb. dług.	214.20	„ „ dł.	20.26^5
Bil. ban. rusk. na dost.	216.75	Żyto w tow. gotow.	155.75
Wschodnia poż. II em.	65.—	Żyto na wiosnę	156.—
Listy zast. serji I-ej	62.70		

Kursa z dnia 18-go stycznia: 217.25, 216.25, 215.90, 214.20, 216.25, 65.—, 63.—, 168.20, 155.75, 156.25.

Odesa 19-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*) — Dziś płacono za pud: pszenica sandomierka biała 95—110 kop., ozima żółta 88—110 kop., ozima czerwona 87—110 kop., ozima besarabska 82—110 kop., girka 82—103 kop. żyto 55—59 kop., owies 50—60 kop., jęczmień 52—57 kop.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Cukier. Ubiegły tydzień odznaczał się znacznie słabszem usposobieniem dla wszystkich gatunków cukru, a to w skutek wciąż dochodzących nieprzyjaznych wiadomości z rynków Cesarstwa i zagranicznych. Eksport więc zupełnie ustał, albo też ogranicza się do dawniejszych zobowiązań; dziwić się przeto nie można, że fabrykanci mający większe zapasy, dokonali sprzedaży po cenach stosunkowo niskich. Sprzedano 25 wagonów czyli około 15,000 pudów mączki z fabryki Model po rs. 2.57½ z natychmiastowym odbiorem, i około 40 wagonów innych marek po rs. 2.55 do 2.57½. Cenę pierwszą rozumieć należy za drugorzędne marki. Rafinada i kostki w zaniedbaniu, zbyt ograniczony do minimum; ceny skutkiem tego obniżyły się od 2½ do 5 kop. Ceny w detalu: Hermanów 3.02½, Łyszkowice, Leonów i Oryszew 3, Guzów, Michałów i inne polskie marki 2.97½. Kostki 2.95 do 2.97½, mączka 2.60. Druga ręka od 1½ do 2 kop. tańsza.

Oleje. Usposobienie dobre dla oleju rzepakowego jakie w dwóch poprzednich sprawozdaniach naszych zaznaczyć mieliśmy sposobność, trwa w dalszym ciągu; zapotrzebowania są nawet dość znaczne, ale ponieważ producenci ceny im ofiarowanej, to jest rs. 4.50 za pud z beczką przyjąć nie chcą, przeto tranzakcje idą opornie. W zeszłym tygodniu sprzedano jeden wagon na potrzeby miejscowe osiągnąwszy rs. 4.60. Olej lniany przy dowozie ograniczonym bez zmiany. Makuchy nietylko na wywóz, ale i na potrzeby miejscowe wciąż poszukiwane, płacą od 85 do 98 kop. za pud stosownie do gatunku.

Miód i wosk pszczelny. Usposobienie dla miodu słabe, a ceny chwiejne, pomimo tego zapasy wciąż się zwiększają. Prima biały od rs. 5 kop. 50 do 6 kop. 50, jasno-żółty od rs. 5 do 5.25, bronzowy od rs. 4 kop. 80 do rs. 5, a russki od rs. 4.25 do 4.50 za pud. Miodu z woskiem wołyńskiego sprzedano w tym tygodniu około 200 pudów po rs. 4.80 za pud; obecnie cena od rs. 4.80 do rs. 5.25 za pud, stosownie do gatunku. Usposobienie dla wosku leniwe i ceny bez zmiany. Wosk jasny bez fusów od rs. 18 do 18.50, średni od rs. 17 do 17.75, a pośledni od rs. 16.50 do 17 za pud. Ceny powyższe należy rozumieć franco skład odbierającego, przy tarze netto i za gotówkę według wiadomych zwyczajów handlowych.

Gdańsk 17-go stycznia. — Pszenica krajowa w zaniedbaniu, przy cenach słabo utrzymanych, tranzytowa zaś w umiarkowanym popycie i niezmieniona w cenie. Płacono za pszenicę polską tranzyto czerwono pstrą lekko obciągniętą 126/7 funt. 131 marek, pstrą obsadzoną 124 funt. 128 mar., pstrą 122 funt. 128 m., 124 f. 131 m., 124 i 127 f. 132 m., szklistą 124/5 f. 132 mar., 126 f. 136 m., dobrze pstrą 125 f. 133 m., 127 funt. 135 m., 129/30 f. 140 m., jasno-pstrą 123/4 f. 130 m., 132 m., 127/8 f. 138 m., 129 f. 141 m., wysoko-pstrą 129/30 f. 141 m., 130 i 130/1 f. 143 m., 130 f. 144 m., dobrą wysoko-pstrą szklistą 132 f. 146 m.; za russką transito czerwoną 130 f. 134 m., lekko czerwoną 126 f. 135 m., 131 f. 139 m., wybitnie czerwoną 133 f. 146 m. za tonnę. Terminy transito: na kwiecień-maj 141½ m. płacono, na maj-czerwiec 142½ m. w płaceniu, na czerwiec-lipiec 145½ mar. w żądaniu, 145 m. w płaceniu, na wrzesień-październik 142½ mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 134 m. Żyto bez zmiany, płacono za russkie tranzyto 127 f. 88 mar. 122/3 funt. 83½ m., 118 funt. 83 m. Wszystko za 120 funt. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskiego 97 m. w żądaniu, tranzytowe 95 mar. w żądaniu, 94 m. w płaceniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 97½ mar. w płaceniu, tranzytowe 97 marek w żądaniu, 96 w płaceniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 89 m., tranzytowego 85 m. Jęczmień kupowano polski transito jasny 108 f. 110 m., 111 f. 112 m., russki transito 101/2 i 103/4 f. 80 m., 104 do 105 f. 81 m., 103/4 f. 82 m., 109/10 87 m., 110 f. 89 m., 117 f. 94 m., biały 111 f. 118 m. za tonnę. Owies i groch bez obrotów. Bon koński słabo i niżej, polski transito 125 m. za tonnę płacono. Lnianka russka transito 150 m. za tonnę płacono. Gorczyca russka transito żółta 110 m. za tonnę płacono. Otręby pszenne na eksport morzem grube 3.80 m., 3.90 m., średnie 3.62½, 3.67½, 3.70 m., miałkie 3.50 za 50 kilogr. płacono. Otręby żytnie na eksport morzem 3.65, 3.80 m. za 50 kilogr. płacono. Spirytus loco niepodlegający cłu 51¾ mar. płacono, podlegający cłu 32 m. w płaceniu. Dla cukru tendencja stała. Kurs w Gdańsku 218.45 m. za 100 rubli.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani S. S.*—Jakkolwiek osoby, projekt popierające, znajdują się w bliskich z redakcją naszego pisma stosunkach, do czasu nie możemy jeszcze adresów ich ujawniać. Wkrótce podamy obszerną wiadomość.

— *Cierpiącej.*— Wyraz ten piszą zwykle bez kreski, jakkolwiek dawni gramatycy stawiali ją zawsze. W Abbazji znajdzie pani urządzenie w stanie, pozostawiającym wiele do życzenia. Może lepiej do Jałty.

— *Prenumeratorowi z Marszałkowskiej.* — Informacyj przez korespondentów nie podpisanych uwzględniać nie możemy.

— *Panu X.* — W artykule p. t. „Pochwała" z d. 6-go b. m. zamieściliśmy, że drukarnie nasze w prasie włoskiej spotkało zaszczytne wyróżnienie z powodu wydania w języku francuskim dzieła p. Święcianowskiego. Dzieło to wyszło z pod pras p. Wacława Ratyńskiego, właściciela znanej firmy Józefa Bergera, plansze litograficzne zaś wykonał p. Główczewski.

— *Panu Mieczysławowi S.* — Do szkoły, o którą panu idzie, wstąpić można bez dyplomu, lecz w tym razie należy egzamin składać; kurs trwa 4 lata. Lekcje odbywają się po niemiecku; wpisy wynoszą około 200 fr. razem z czesnem. Wykłady rozpoczynają się około 15-go września.

— *Panu B. P.*— Zalecamy mniejszą Małeckiego. Pisze się „były konie na łące". Pisownię Akademji zalecamy, lecz nie możemy jej się trzymać dla szybkości druku. Naszem zdaniem, najlepszym jest wykład Amborskiego.

— *Panu Brzasce.*—Najuczciwszy człowiek nie powinien się pozbawiać wpływu beletrystyki, dlatego w chwilach wolnych od pracy specjalnej dobrze jest uprawiać literaturę piękną. Można być człowiekiem uczonym, a nie mieć ogólnego wykształcenia, co zawsze, jak szydło z worka, wyłazi. Dlatego radzimy panu czytać Kraszewskiego, byleby bez ujmy dla studjów specjalnych, t. j. nie poświęcać im zbyt wiele czasu.

WYJAŚNIENIE ZADANIA

(do nagrody)

z noworocznego N-ru „Kurjera warszawskiego".

Wczoraj ze zmiętą karteczką w dłoni
Drogę zastąpił mi chłopek;
Doręcza pismo, kornie się kłoni,
I czeka skutku. *Dwukropek.*

Spojrzę na kartkę: dziwaczne słowa,
Brak nitki, brak więc i motka,
Jakieś: *pośrednik*, dalej *podkowa*,
Napierśnik oraz *kapotka*.

W samym zaś końcu dopisek krótki,
(Ręka kreśliła go stara):
„Idź na *kazanie* i nie pij wódki,
„Bo zgubna tojest *przywara*".

Pismo to było, co dla pamięci
Na wsi kmiotkowi skreślono,
Lecz co takiego w głoskach się święci,
Próżno chłop pytał się pono.

Próżno się pytał, bo podpisany,
Choć sam wciąż kreśl. zadania,
Tego nie odgadł. Skonfundowany
Wam daje *znak zapytania.*

Z Warszawy pierwszy dobre wyjaśnienie nadesłał pan Jan Korczak, poczem tegoż samego dnia oraz dni następnych nadesłały jeszcze dobre rozwiązanie panie: Leona Domaniewska, Aniela Kraczkiewicz, N. Araten, Leonja Zweigbaum i Apolonja Adamkiewicz, oraz panowie: Jan Bątkiewicz, Władysław Tatarkiewicz, Tadeusz R., Leon Zagłoba, Stefan Zieliński, Seweryn Redlich, Hieronim Kaliński, Ignacy Rohn, Radwański, Omega, Antoni Orłowski, Bronisław Bagniewski, Wacław Wyszyński, Aleksander Skarżyński, Henryk C...w, Wiktor Radwański, Władysław Stolzman i H. Klette.

Z prowincji pierwsze dobre wyjaśnienie nadeszło od pana Ryszarda Radomickiego z Zofijówki pod Łęczną, poczem nadesłali jeszcze dobre wyjaśnienia pp.: Wanda Brandt z Radomia, On i Ona z Płocka, Ludwik S. z Włocławka, Antoni Sarnecki z Koła, J. Boczkowski z Włocławka, Józef Komacewicz z Siedlec, Jaroszyński z Lublina, Jan Tokarski z Sosnowic, Daniel Zgórecki z Łowicza, Rajmund Jaworowski z Lublina, Wacław Ochorowicz z Tłuszczu i Jarzyński z Mysłakowa.

Pan Jan Korczak z Warszawy, jako nie podający swego adresu, raczy po odbiór przypadającej mu nagrody zgłosić się osobiście do naszej redakcji, zaś p. Ryszardowi Radomickiemu w Zofijówce dzieła Korzeniowskiego przesyłamy pocztą.

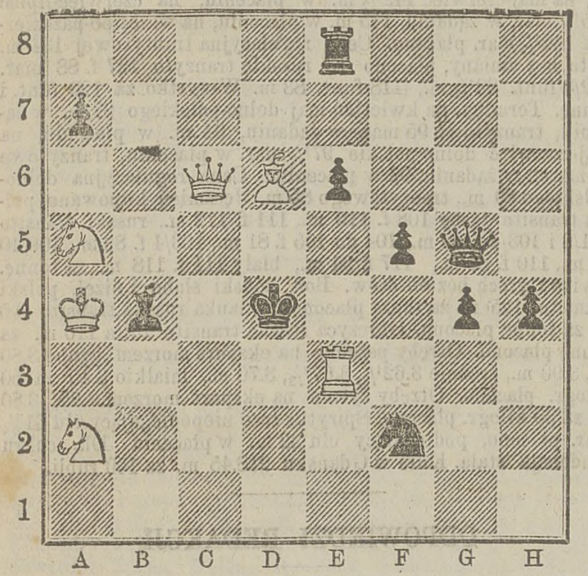
ODPOWIEDZI.

— *Panu S. P. z ulicy Czystej.*—Nie *na* dzień 18-ty b. m. nadsyłanie, ale *do* dnia tego przyjmowanie dobrych wyjaśnień oznaczyliśmy. Ztąd opóźnienie, jakiego, sądząc z treści listu, nie dopuściłby szan. pan zapewne, gdyby nie owo nieporozumienie. A szkoda, rozwiązanie bowiem jest zupełnie dobre.

ZADANIE 51-sze.

(Józef Pospiszil).

CZARNE (10).



BIAŁE (6).

Białe zaczynają i matują w trzeciem posunięciu.

ZADANIE 50-te.

(J. Jespersen).

Białe: Król A1. Królowa B1. Wieża D5. Laufry: D4, G8. Konie: D7, B8. (7).
Czarne: Król C4. Wieża E6. Laufer D6. Koń G1. Piony: B4, C5, E7. (7).

Mat w dwóch posunięciach.

Rozwiązania powyższych zadań, jako też zadania 50-go podane będą za dwa tygodnie.

— W nrze 2-im *Roli* z r. b. pojawił się artykuł, dotyczący kwestyj finansowych Towarzystwa d. ż. warszawsko-wiedeńskiej. Ponieważ artykuł ten przytacza cyfry, które mają być oparte na ścisłych danych, zaczerpniętych z ksiąg buchalteryjnych drogi wiedeńskiej, a są z gruntu fałszywe, przeto uważamy za konieczne podać cyfry, rzeczywiście z ksiąg buchalteryjnych wyjęte i dla każdego interesowanego dostępne do sprawdzenia, a odnoszące się do punktów przez wspomniany artykuł poruszonych.

Część polemiczną pozostawiamy bez odpowiedzi.

Autor artykułu utrzymuje, że droga wiedeńska trzymała w jednym z prywatnych banków warszawskich stale sumy dosięgające czterech do pięciu, a nawet i sześciu miljonów rubli na procencie $2^3/_4$%, co czyniło po potrąceniu $^1/_4$ prowizji i tyleż komisowego $2^1/_4$%. Że stopa procentowa została podniesioną wskutek opozycji jednego z przedstawicieli akcjonarjuszów zagranicznych na 4, 5, a nawet $5^1/_4$%.

Rzeczywiste cyfry przedstawiają się w następujący sposób:

Najwyższa cyfra w r. 1887-ym należności drodze wiedeńskiej w Banku handlowym w Warszawie wynosiła 1,206,301 rs. 99 kop., najniższa 92,328 rs. 63 kop., a mianowicie:

ult. Styczeń	„	690,800	kop.	43
„ Luty	„	354,596	„	81
„ Marzec	„	1,206,301	„	99
„ Kwiecień	„	811,045	„	56
„ Maj	„	560,561	„	01
„ Czerwiec	„	774,840	„	23
„ Lipiec	„	92,328	„	63
„ Sierpień	„	318,844	„	82
„ Wrzesień	„	726,138	„	29
„ Październik	„	833,040	kop.	78
„ Listopad	„	607,592	„	98
„ Grudzień	„	582,490	„	22

Dla dwóch banków berlińskich, a mianowicie Banku dyskontowego i Środkowych Niemiec, w których d. ż. warszawsko-wiedeńska przeważnie trzymała swe fundusze w złocie, cyfry za r. 1887-my są następujące:

ult. Styczeń	marek	1,420,255	fen.	76
„ Luty	„	1,551,626	„	11
„ Marzec	„	1,240,676	„	47
„ Kwiecień	„	1,931,930	„	60
„ Maj	„	1,927,471	„	05
„ Czerwiec	„	956,990	„	22
„ Lipiec	„	846,943	„	61
„ Sierpień	„	936,204	„	41
„ Wrzesień	„	1,089,198	„	62
„ Październik	„	1,209,607	„	92
„ Listopad	„	1,657,239	„	64
„ Grudzień	„	492,344	„	00.

Z zestawienia tych 2 kolumn cyfr wynika, że nieraz wkłady w Berlinie przewyższały należność u Banku Handlowego w Warszawie.

Stopa procentowa przyjęta przez Bank Handlowy przez cały rok 1887-my wynosiła $2\frac{1}{2}$%. Fundusze były wymagalne na każde żądanie. Prowizja od obrotów liczoną była w wysokości $^1/_8$%, nie jak utrzymuje autor artykułu $^1/_4$%. Żadne zresztą komisowe liczone nie było. Bank Środkowych Niemiec w Berlinie liczył przez ciąg całego roku 2% przy prowizji $^1/_6$%, a od spłaty kuponów $^1/_4$%; Bank dyskontowy berliński liczył od 1-go stycznia—18 stycznia $3\frac{1}{2}$%, od 19 stycznia 5 maja 3%, przez resztę roku 2% przy prowizji $^1/_6$%.

Stopa procentowa płacona przez bank Handlowy, przy lokacie 6 miesięcznej w latach dawnych wynosiła 4%.

W r. 1887 z lokaty terminowej nie korzystano, przy zmiennych bowiem kursach i ogólnej niepewności finansowej chciano mieć cały fundusz w każdej chwili do swej dyspozycji.

Stopa procentowa od sum lokowanych w Amsterdamie wynosiła w r. 1887 $1\frac{1}{2}$%, w Londynie i Brukselli 2%.

W roku 1888 stopa procentowa w całej Europie się podnosi. Banki Państw Europejskich podnoszą dyskonto, a za niemi idą banki prywatne. To też korzysta z tej zmiany stosunków również droga warszawsko-wiedeńska tak samo jak korzysta obecnie z podniesienia się kursu rubla. Dzieje się to jednak nie wskutek inicjatywy kogokolwiek z zarządu, lecz siłą rzeczy.

Bank Handlowy Warszawski płaci za pierwsze półrocze 3%, zaś od d. 22 września 4%. Banki berlińskie płacą: Dyskontowy do d. 16 września, Środkowych zaś Niemiec do 21-go września 2%, od tego czasu 3%, ku końcowi roku z chwilą podniesienia dyskonta w Berlinie przez bank Państwa na $4\frac{1}{2}$%, płacą $3\frac{1}{2}$%.

Podniesienie to stopy procentowej z $2\frac{1}{2}$ nawet do 4%, dałoby za cały rok od sumy przeciętnej, lokowanej w banku Handlowym, jaka wypada za r. 1887, mianowicie od sumy około 630,000 rs., różnicy około 9,450 rs., nie zaś 150.000 rs.

Wspomniany artykuł zajmuje się dalej zakupem złota przez Warszawę i twierdzi, że na zakupywaniu złota na giełdzie Warszawskiej po kursie najwyższym, notowanym w cedule giełdowej, droga żelazna traciła rocznie 20 do 30 tysięcy rubli.

Wyjaśnić należy, że pierwszorzędne banki kupują tylko przekazy od firm również pierwszorzędnych, płacą zatem kursa wyższe niż drobni spekulanci, biorący na siebie ryzyko, połączone z nabywaniem weksli mniej pewnych.

Strata około 30,000 rubli była rzeczywiście obliczaną, jakoby poniesiona przy zakupie złota za pierwsze półrocze roku 1888 przez bank Handlowy, lecz za podstawę tego mylnego obrachunku brano przypuszczalny koszt zakupu przez Berlin podług kursów giełdy Berlińskiej.

Szczegółowy rachunek, na tej nawet podstawie oparty wykazał, że gdyby zakup był dokonywany przez Berlin to droga warszawsko-wiedeńska byłaby rzeczywiście mogła odnieść korzyści rubli rs. 3,469,15 na sumie marek 2,890,000.

Przeniesienie jednakże wszystkich obrotów pieniężnych z Warszawy do banków Berlińskich nie było uważane przez zarząd drogi warszawsko-wiedeńskiej ani za zgodne z charakterem tej instytucji, jako krajowej, ani też za bezpieczne w razie jakichkolwiek przesileń natury finansowej lub politycznej.

Korzyść ta wreszcie uwarunkowana tem, że w ostatnich czasach tendencja zwyżkowa dla waluty russkiej wychodzi z Berlina i że Warszawa nie zawsze równie szybko podąża za tem h..łem, przy zmianie tendencji dla rubli łatwo mogłaby się wyrazić przez stratę.

Nakoniec autor artykułu oblicza oszczędność, osiągniętą na zredukowaniu prowizji bankom zagranicznym na 30,000 rubli. Prowizja rzeczywiście zredukowaną została przez niektóre banki zagraniczne do $^1/_8$% t. j. do normy, pobieranej przez Bank Handlowy od chwili pierwszej zawiązania z nim stosunków przez drogę warszawsko-wiedeńską, przez inne tylko do $^1/_4$%. Oszczędność jednak z tytułu tego spodziewana, przyjmując za podstawę ogólną cyfrę prowizyj wypłaconych w ciągu roku 1886-go t. j. 16,126 rubli 99 kop. wyniosłaby rubli 2,525 kop. 10 w porównaniu zaś z cyfrą roku 1887-go rs. 17,465 kop. 89 rs. 3,238 kop. 40.

Że zarząd drogi warszawsko-wiedeńskiej bardzo chętnie podjął się pertraktacji z Bankami zagranicznemi co do osiągnięcia tej chociaż drobnej oszczędności, samo przez się rozumie i nie mogło być pod tym względem różności zdań.

Co do obawy ażeby zarząd drogi warszawsko-wiedeńskiej nie szukał oszczędności na pozbawianiu miejsca iudzi, którzy znaleźli zajęcie przy tej drodze, to komisja budżetowa, złożona z żywiołów miejscowych rady, rozpatrująca budżet wydatków na rok 1889 wyraziła pod tym względem swoje zdanie w sposób jasny i nie pozostawiający żadnej wątpliwości. Komisja zwróciła wprawdzie uwagę na to, że etat osobowy wzrósł niepomiernie w ciągu kilku ostatnich lat, pomimo to jednak zażądała, ażeby nikt z będących na służbie bez własnej winy nie był usuwany. Wnioski te przez radę zostały przyjęte.

Dyrektor techniczny *Sulikowski*.
Dyrektor finansów *Strasburger*. 88.
Naczelnik wydziału rachuby i buchalterji *Wąsowicz*.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Niedomyślnemu.*—Zdecydowałam się być na 4-ej maskaradzie. Domino czarne z niezapominajkami. Przedtem jednak pociesz w *Kurjerze* kilkoma słowami lubiącą niezapominajki

Blondynkę.
234 *X. X.*

— *Papillon'owi.*—Będę.
229 *K.*

— *Domyślnemu.* — Aleje 58. Naznacz miejsce, czas i godzinę.—*Prośba.* 217

Nauka i wychowanie.

Angielska Najlepsza Metoda dla samouków, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu kop. 75.—Najlepsza Metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Reussnera. Kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 53

Angielka młoda z niemieckim demi-gouvernante do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej Berga № 6. 143

Angielka z Londynu, wysoko wykształcona, (gruntownie niemiecki, francuzki, muzyka), szuka odpowiedniej pracy na godziny. Jezuicka 6, (Kanonja). 1436

Biuro nauczycielskie Sikorskiej. Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 111

Buchhalterję podwójną sposobem praktycznym, wyucza znany specjalista Dawison. Dzielna 27. 5

Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony. 1444

Francuzka świeżo przybyła, z dobrą muzyką, niemieckim jest do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 177

Lekcyj lub korepetycyj, przedmiotów klasycznych i języków poszukuje nauczycielka wykwalifikowana. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami J. B. 1068

Lekcyj, korepetycyj kilka godzin może przyjąć doświadczony nauczyciel. Zapewnia się przystępność wykładu i takt w postępowaniu z młodzieżą. Hoża 50, m. 1. 1426

Młoda nauczycielka z patentem, muzyką i konwersacją nowożytnych języków życzy posady. Wykształcona niemka, z patentem z buchhalterji i gruntowną znajomością literatury, ma kilka godzin wolnych. Warunki przystępne. Biuro nauczycielskie Eugenji Hennel, Senatorska № 11, pasaż Roezlera. 1400

Nauczyciel, z dyplomem uniwersyteckim, najchlubniejszemi świadectwami z praktyki, życzy wyjechać na wieś, lub w Warszawie. Chmielna 70, m. 4. 1290

Niemieckiego języka udziela Plato Reussner, autor najnowszej metody. Świętokrzyzka № 29, wprost Zielonego placu. 124

Niemieckiego udziela u siebie, jakoteż na mieście nauczyciel. Ulica Marszałkowska 114—29. 1402

Nauczycielka z wyższym patentem gimnazjalnym z Rossyj, przygotowuje do zakładów naukowych, udziela lekcyj muzyki. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 1417

Nauczycielka potrzebna na wyjazd dla przygotowania chłopca do 1-ej, dziewczynki do 2-ej klasy gimnazjum. Marszałkowska № 145—26, od 5-ej do 7 po południu. 1442

Niemka z patentem, francuzkim i średnią muzyką, poszukuje zaraz stałego miejsca, lub demi-place i lekcje konwersacji. Bracka 6, mieszkania 14, od 2—6. 1329

Potrzebna jest przyzwoita francuzka na demi-place, godziny popołudniowe. Zgoda 5, mieszkania 6, w podwórzu. Tamże jest paryżanka do umieszczenia. 1432

Potrzebna nauczycielka niemka, lekcja za obiady. Nowolipie 6, m. 2. 1443

Potrzebna francuzka na demi-place za mieszkanie. Leszno 27, m. 21. 1438

Poszukuje się lekcyj niemieckiego z konwersacją, za francuzki lub fortepian. Grzybowska 17, mieszkania 6. 1464

Potrzebną jest nauczycielka, francuzka, z muzyką na demi-place. Nowy-Świat 16, mieszkania 26. 1105

Russka, medalistka, daje lekcje z przedmiotów gimnazjalnych. Złota № 4, mieszkania 7. 1271

Student uniwersytetu, który ukończył gimnazjum, z odznaczeniem w językach starożytnych, poszukuje lekcyj. Wiadomość: Leszno 40 d., m. 5. 174

Posady i prace.

Bona niemka z dobremi świadectwami potrzebna. Tłomackie 5, parter. 1457

Chłopcy potrzebni do szewca. Bugaj № 8, mieszkania 26. 1420

Dzierżawca lub rządca z kaucją kilkuset rubli gotowizną, do domu w dzielnicy Staromiejskiej, dochodem trzech tysięcy rubli, potrzebni. Marjensztadt 4, m. 1, od 12 g. 1437

Dla prowadzenia przemysłowo-technicznego przedsiębiorstwa potrzebnym jest uzdolniony inżenier-mechanik a kaucją 1,500—2,000 rs. Przy większym kapitale możebną jest współka. Oferty z objaśnieniem ukończonych studjów, znajomości języków, jak również opisu dotychczasowej działalności, adresować Kijów poste-restante J. S. G. 1059

Kucharka poszukuje miejsca wraz z 3-letnim chłopczykiem do kuchni lub do wszystkiego, albo też do pojedynczej osoby, z dobremi świadectwami. Nowogrodzka 9, wiadomość u stróża domu. 1430

Młody człowiek, który ukończył akademję handlową w Gdańsku, znający język francuzki, niemiecki i buchalterję, pracujący jako korespondent w jednym z tutejszych większych kantorów, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty uprasza składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod R. W. 141

Młody człowiek poszukuje posady magazyniera, ekspedjenta lub pomocnika buchaltera. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Ekspedjent." 1418

Na wyjazd potrzebną jest zaraz panna służąca z dobremi świadectwami, krawiecczyzną i szyciem. Zgłaszać się hotel Brühlowski № 2, od godziny 9—10 rano. 1403

Osoba dobrze szyjąca bieliznę męzką, może dostać stałą robotę do domu. — Wiadomość Czysta № 2. G. Dyszkiewicz. 1399

Osoba inteligentna, znająca język francuzki, poszukuje miejsca u wdowca, do wychowywania dzieci i zajęcia się gospodarstwem. — Marszałkowska № 116, m. 16. 1377

Osoba młoda, energiczna, dobrze wychowana, posiadająca język ruski i polski, poszukuje miejsca sklepowej. Gwarancja lub kaucja. Włodzimierska 4, m. 16. 1196

Poszukuję posady: rządcy domu, rachmistrza, kontrolera lub kasjera z kaucją. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. K. W. 1186

Potrzebna jest zaraz sklepowa do piekarni, pięć rubli miesięcznie i kompletne utrzymanie. Adresować „Piekarnia Zdrowia" w Kutnie. 1131

Potrzebną jest russka niańka do rocanego dziecka. Wymagane są dobre świadectwa i umiejętność doglądania dzieci. Zgłaszać się do p. egzekutora w ratuszu. 1272

Potrzebna maszynistka do pończoch zaraz. Nowy-Świat 37, m. 10. 1246

Potrzebna panna do maszyny pończoszniczej. Krakowskie-Przedmieście № 26. Aleksiejew. 1366

Potrzebny uczeń do rzeźbiarza na drzewie. Mokotowska № 43. 1441

Panny zdolne do staników, spódnic i podręczne potrzebne są. Elektoralna 10, mieszkania 8. 1448

Potrzeba zdolnych agentów do robienia zakupów w mieście i na prowincji, poniedziałek. Elektoralna 5, m. 7. 1466

Potrzebne są panny uzdolnione do staników trykotowych i do nauki. Leszno № 17, mieszkania 16. 1476

Potrzebne są panny podręczne do szycia bielizny jako przychodnie, także osoba szyjąca dobrze negliże damskie może mieć robotę daną do domu. Wiadomość w magazynie bielizny Reichel. Trębacka 11. 179

Potrzebny uczeń do krawca, dobrej konduity, od lat 12—13. Elektoralna № 4. 1416

Poszukuje jakiegokolwiek zajęcia (nawet z żoną wspólnie). Wykształcenie parę klas gimnazjalnych. Kaucja 200 rs. Oferty kantor Kurjera „Bieda". 1340

Potrzebny na wieś rolnik wykwalifikowany, w starszym wieku, pojedynczy, skromnych wymagań. Oferty kantor Kurjera War. „Rządca". 1373

Rubli 100 za wyrobienie posady magazyniera, pomocnika buchaltera, kontrolera, zarządzającego lub kantorowe zajęcie w Warszawie lub Cesarstwie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Magazynier 100". 1419

Rządca kawaler, poszukuje posady na wsi za małem wynagrodzeniem. Oferty poste-restante Warszawa R. A. R. 1478

Sklepowa zdolna i podręczna druga poszukuje zajęcia do jakiegokolwiek fachu. Wiadomość róg Wroniej i Leszna, w restauracji od godziny 2—4. 1369

Uczennice do prasowania przyjmują się w najlepszej pralni. Sienna 13. 1001

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania fortepian mało używany rs. 290. Marszałkowska № 136, stróż domu wskaże. 1253

Dywany najrozmaitsze, serwety, kołdry, chodniki, wielki wybór! materyj meblowych „najlepiej kupować" głównym składzie Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 93

Do sprzedania sanki i wolant na pojedynkę. może być i na parę koni. Wiadomość u stróża. Złota № 33. 1475

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę fortepian Budynowicza, biurko męzkie machoniowe o dziewięciu szufladach, kredens duży jesionowy na orzech, klęcznik dębowy, etażerka dębowa balja duża, stół dębowy, kuchenny. Wspólna № 40, m. 11. 1398

Fortepian Kralla i Seidlera o 7 oktawach bardzo dobry, tanio sprzedam. Gęsia № 65, wiadomość u stróża domu i różne wazony alabastrowe tanio do sprzedania. 1412

Futro męzkie niedźwiedzie, do sprzedania.— Bracka № 22, m. 12. 1073

Fortepian czarny Hofera w dobrym stanie oraz dwa lustra duże z konsolami w czarnych ramach, do sprzedania. Karmelicka № 4, mieszkania 11. 1299

Fortepian fabryki wiedeńskiej do sprzedania za rs. 250. Marszałkowska 60, mieszkania 5. 1276

Garnitur mebli czarny, do sprzedania, u stolarza. Nowogrodzka № 13. 1106

Ktoby miał do zbycia kontuar i bufet, stoły kuchenne, zdatne do restauracji, raczy dać znać Nowy-Świat № 36, do stróża. 1266

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 123

Kandelabry brązowe, bardzo tanio do sprzedania, od 10 do 2. Nowy-Świat 16, mieszkania 7. 1418

Kupujemy sery, masło, zwierzynę, rozmaite produkta wiejskie. Elektoralna 5, mieszkania 7. 1467

Koniczynę kupujemy po najwyższych cenach. L. Mierosławski et Co. Elektoralna № 5. 1468

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka zwierciadeł Maurycego Silberberga. Rymarska 8. Uwaga, w wystawie napis „Na raty". 1128

Łóżka i inne meble do sypialni, jadalni urządzenie dębowe, także garnitur salonowy czerny, orzechowy, biuro, bibljoteka, otomana, szafka lustrzana, szeslong, lustra, do sprzedania tanio. Marszałkowska 119 na dole, druga brama, mieszkania 15. 1100

Łóżka orzechowe, kredens bogato rzeźbiony u stolarza, Nowogrodzka № 13. 1107

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 1243

Meble z ośmiu pokojów do sprzedania za bezcen, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki, dywany, regulator. Złota 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, mieszkania 1, parter. 1178

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, oraz lustra, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszk. 9, partor, wejście również od Zielonego Placu, № 13. 7

Meble bardzo tanio garnitu i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, otomana, biurko, bibljoteka, szeslong. Mokotowska 59, róg placu św Aleksandra, stróż wskaże. 389

Motor parowy o sile czterech koni, w najlepszym stanie, do odstąpienia za $^1/_3$ część wartości. Wiadomość w redakcji „Wędrowca" Chmielna 30. 1090

Maszyny Singera i Wilsona prawie nie używane, z gwarancją, tanio do sprzedania u mechanika. Krakowskie-Przedm. 57. 1471

Meble salonowe urzędowej roboty za 350 para łóżek orzechowych z materacami za 85, tualeta machoniowa damska za rs. 45, dwie lampy za rs. 16, skrzypce włoskie rs. 75. Nowowiejska 15. 1410

Meble nowe i używane. Robota sucha. Ceny bardzo tanie. Przyjmują się wszelkie obstalunki tapicerskie i stolarskie. Marszałkowska róg Świętokrzyskiej 134. 1316

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, biurka, sofy, i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 1462

Meble po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Nowy-Świat 24, w podwórzu, w oficynie wprost bramy, 1 piętro. 1468

Meble, szafy dębowe, łóżka orzechowe ozdobne. Aleja Jerozolimska № 76, mieszkania 14. 1123

Meble sprzedają się bardzo tanio z powodu śpiesznego wyjazdu. Ulica Mała № 3/141, mieszkania 4, na Pradze. 1240

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 9. 1183

Niezwykle tanie. W księgarni krajowej K. Prószyńskiego na Krakowskiem-Przedmieściu pod № 43 złożone zostały na sprzedaż dwa piękne obrazy olejne Poświkowej (kwiaty do ekranów). Cena bardzo nizka. 1251

Najtańsze i najpiękniejsze kwiaty u Wandy Siwińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 61, wprost resursy Obywatelskiej. 1407

Pianino czarne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyska 8, m. 3. 1452

Potrzebny jest mikroskop, powiększający wyżej jak 400 razy. Oferty wraz z określeniem systematu i siły powiększającej mikroskopu proszę składać: Żurawia № 3, mieszkania 25. 1449

Potrzebna kareta lub powóz parokonny w dobrym stanie. Zgłaszać się hotel Angielski № 29, między 9—10 rano. 1393

Pianino używane zagranicznej fabryki z 5-letnią gwarancją, bardzo tanio do sprzedania. Świętokrzyska 29. K. Fritzsche. 710

Srebro stołowe używane, garnitur, szpilka, zegarek z brylantami, dukaty ślubne tanio do sprzedania. Wilcza 16, stróż wskaże. 1422

Suknia lila wełniana, strojna, raz użyta, tanio do sprzedania na osobę szczupłą. Ulica Chmielna № 134, m. 13. 1294

Sanki na cztery osoby do sprzedania. Ulica Bracka № 22, na 1-em piętrze, na lewo. 1308

Sprzedaje się suknia wełniana jasna w dobrym stanie, okrycie i inne rzeczy. Plac św. Aleksandra № 9, m. 19. 1421

Starożytności. Mający zamiar sprzedać stare bronzy, fajanse, meble itp., raczą zostawić swój adres w kantorze Kurjera Warsz. pod L. J. № 100. 1414

Sofa z szufladami rs. 25. Plac św. Aleksandra № 18, m. 7. 1424

Skład win, towarów kolonjalnych, delikatesów Henryka Radeckiego, Nowomiejska róg Podwala № 29/19, w Warszawie, poleca bakalje od 22 kop. funt, wina krymskie od 35 kop. butelka, kaukazkie, węgierskie, hiszpańskie, francuzkie, wódki, koniaki, herbatę własnego pakowania. Sery: litewski, szwajcarski parmezan itp. Ceny nizkie. 1427

Tanio sprzedam! biurko gdańskie, obrazy olejne, akwarele, Vogla, Richtera i inne, sześć antab złoconych. Leszno 39, m. 12. 1210

Wachlarze bardzo piękne, wyprzedaje nader tanio skład bielizny J. Grünwasser. — Miodowa 10. 1012

Zpowodu choroby meble do sprzedania. — Ciepła 16, m. 8. 1440

3 lampy gazowe wiszące i 5 ramiennych w dobrym stanie zaumiarkowaną cenę do sprzedania. Senatorska 32, u rządcy domu. 1242

Interesa handl. i majątk.

Altana na wodę sodową, gdzie dobrze idzie i pieczywo i różne owoce, do odstąpienia zaraz. Wiadomość Długa № 55. 1277

Do wydzierżawienia kolonja blizko dr. żel. W.-W. na przystępnych warunkach, oraz budynek zdatny na fabrykę. Nowogrodzka 29, m. 28. 1439

Do sprzedania na dogodnych warunkach w Skierniewicach dom z ogrodem owocowym i zabudowaniami gospodarskiemi. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej 14, w magazynie W-ej Stypińskiej. 176

Do sprzedania skład węgli z powodu wyjazdu. Ulica Bednarska № 9. 1096

Do sprzedania dom w środku miasta. Warunki przystępne. Oferty kantor Kurjera „Interes". 1264

Do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie folwark 13 włók w $^2/_3$ pszennej ziemi, z domem i budynkami murowanemi, 6 wiorst od stacji dr. żel. Wiedeńskiej. Ulica Wspólna 28, m. 1. 615

Do wydzierżawienia piekarnia wraz z mieszkaniem od 1 (13) b. m. przy oberży w Jabłonnie, za nizką cenę. Wiadomość tamże w restauracji. 640

Dzierżawa majątku zaraz w dobrej glebie, ośm mil od Warszawy. Korzystne warunki. Oferty kantor Kurjera „Dzierżawa". 1050

Handel spożywczy do odstąpienia. Wiadomość kiosk róg Nowego-Światu w Alejach. 160

Interes handlowy! dobrze procentujący, potrzeba 200 rubli pożyczki na pewną gwarancję. Warunki korzystne. Oferty kantor Kurjera G. 200. 1221

Kawiarnia z urządzeniem do sprzedania zaraz. Komorne tanie. Żelazna 61. 1415

Kawiarnia do odstąpienia zaraz. Róg Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia 62, w gmachu Dobroczynności. 1448

Korzystna sposobność nabycia handlu win, towarów kolonjalnych, obrót 50,000 rubli rocznie. Kapitał potrzebny 3,500 rs. Oferty kantor Kurjera Warsz. L. L. 3,500. 1459

Kawaler, fabrykant, poszukuje wspólniczki, panny lub wdowy z kapitałem od trzech tysięcy rubli do solidarnego interesu. Oferty: poste-restante R. W. Warszawa. 1458

Kawiarnia do odstąpienia. — Wiadomość Leszno 9. 1113

Kawiarnia i katrynka (Ariphon) do sprzedania. Nowe-Miasto № 29. 1281

Magle do sprzedania w dobrym stanie. Ulica Sienna 71. 138

Mający kapitału do 4,000 rs., poszukuję dzierżawy lub w zastaw majątku. Mogę przyjąć zarząd majątku i dać pożyczki 4,000 rs. z odpowiedniem zabezpieczeniem. Pańska 26, mieszkania 30, od 10—12 godziny. 1297

Plac łokci 5,000, z budynkami fabrycznemi i mieszkalnemi, przy ulicy Złotej № 68, do sprzedania. Wiadomość Jerozolimska № 45, u właściciela. 324

Poszukuje się dzierżawy domów w Warszawie. Wiadomość biuro korespondencyjne Nowosenatorska № 7. 1082

Potrzebne są 10,000 do 15,000 rs. na 1 № hypoteki po Towarzystwie nieruchomości położonej w mieście Łodzi. Oferty pod wyrazem „Hypoteka" składać uprasza się do biura ogłoszeń, Senatorska 26. 166

Potrzeba zaraz od 2—3 tysięcy rubli na hypotekę domu murowanego w pierwszej połowie szacunku. Czysta № 6, sklep Tarnowskiego. 1429

Rubli 3,500 potrzebne na 1 № domu murowanego małotelnich na 3 lata. Wiadomość Ż. 14, w kantorze Kurjera. 25269

Sklep wiktuałów do sprzedania. Nowogrodzka № 9. 124

Skład węgli do sprzedania z powodu wyjazdu, za przystępną cenę. Ulica Pańska №92, u Józefa Roguskiego. 1450

Skład farb, mydła, oleju, zaraz do sprzedania za rs. 2,500. Oferty składać w kantorze Kurjera dla Antoniego. 1411

Sklep z kuchnią oraz wozownia, może być warsztat lub skład węgli, każdego czasu, do wynajęcia. Wiadomość na miejscu u gospodarza. Elektoralna № 31, stróż wskaże. 1048

Skład węgli do sprzedania bardzo tanio z powodu braku czasu. Hoża 11, m. 8. 1093

Z powodu wyjazdu meble do sprzedania. — Muranów 16, róg Pokornej. 1275

Z powodu wyjazdu są do sprzedania dwa magle wiedeńskie przy ulicy Włodzimierskiej № 15 domu, w suterenie. 175

Z kaucją 3,000 rs. i więcej poszukuje zarządu domem za mieszkanie, urzędnik. Oferty kantor Kurjera „A. B. 3,000". 1292

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, zalatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Do wynajęcia od 1 kwietnia lub wcześniej, lokal na 1-m piętrze, składający się z 6-u pokojów, przedpokoju, kuchni, stajni i wozowni. Może być wynajęty bez stajni i wozowni. Chmielna 9 nowy. Wiad. u rządcy domu. 1279

Do wynajęcia zaraz sklep na skład wódek, oraz do sprzedania kompletne urządzenie do tegoż. Wiadomość: plac Zamkowy, w składzie win i towarów kolonjalnych Hintza. 1460

Do wynajęcia 2 lub 3 piękne pokoje umeblowane, frontowe, za przystępną cenę, zaraz. Aleje Jerozolimskie № 25, m. 6. 1117

Magazyn na skład towarów, zaraz do wynajęcia. Wielka 45. 1239

Pokój do wynajęcia przy familji. Ulica Krucza 15—4. 1270

Pomieszczenie dla dwóch panienek, z całodziennem utrzymaniem. Plac Warecki № 2, mieszkania 11, od 12—2. 1293

Poszukuje się od 8 lipca r. b. w środku miasta, a mianowicie na ulicach: Jerozolimskiej, Marszałkowskiej, Mazowieckiej, Włodzimierskiej, Nowo-Zielnej, Królewskiej, Senatorskiej, Trębackiej, placu Teatralnym, dwóch mieszkań w jednym domu i o ile możności graniczących ze sobą. Jedno z tych mieszkań ma się składać z 4 do 5 pokoi, przedpokoju i kuchni z wszelkiemi wygodami; drugie zaś z 3-ch pokoi i kuchni lub pokoju dla służącego. Oferty z odręcznym planem sytuacyjnym należy składać u panów Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod literami W. S. 1404

Pokój duży z całodziennem utrzymaniem, usługą, w razie potrzeby zapewnia się opieka. Plac Krasińskich № 3, mieszkania 15, 2-gie piętro, gdzie dawniejszy trybunał. 1456

Poszukuje się od 1 kwietnia mieszkania, złożonego z 2—3 pokojów, z kuchnią i przedpokojem, w okolicach ulicy Miodowej. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. J. S. 240. 1151

Pokój, przedpokój, umeblowane, z usługą. Niecała 12, m. 4. 1469

Poszukuje się pokoju umeblowanego dla kobiety, zaraz, przy inteligentnej rodzinie, za przystępną cenę, może być z obiadem, przy ulicy Marszałkowskiej i poprzecznych: ku Nowemu-Światu. Oferty: kantor Kurjera pod literami „N. N. N." 1474

Są do wynajęcia: sklep z pokojem i szopa. Rymarska № 14, wiadomość u stróża. 1207

W środku miasta, pokój kawalerski, umeblowany do wynajęcia. Królewska 3, mieszkania 16. 1152

W każdym czasie do wynajęcia pokój z przedpokojem, zdatne na kantor. Wiadomość: ulica Marszałkowska 142, mieszkania 1. 162

Z powodu wyjazdu, w każdym czasie odstępuje się mieszkanie, złożone z czterech pokojów, przedpokoju i kuchni, ze wszelkiemi wygodami, za przystępną cenę. Nowolipie № 15. 1247

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna. Bednarska 21. 1215

Akuszerka przyjmuje na słabość i kuracje. Chłodna 21, m. 15. 1211

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość w osobnym lub wspólnym pokoju, z umieszczeniem dziecka. Elektoralna № 20. 1423

Akuszerka, b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje panie spodziewające się słabości, udziela porad w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs., pokoje wspólne i oddzielne. Zielna 9, pierwsze piętro, mieszkania 3. 1256

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i na czas dłuższy w wspólnych i oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Dla niezamożnych czynią się możliwe ustępstwa. Widok № 7, m. 2. 872

Bižuterja srebrna, złota i brylantowa, Miodowa № 1. G. Radke i A. Żelisławski. Największy wybór. Ceny najprzystępniejsze. 171

Biuro korespondencyjne, Dzikowski, Nowo-Senatorska 7. Prośby do władz, Korespondencje prywatne w sprzedaży, zamianie domów, majątków ziemskich, lokacji kapitałów i innych. Potrzebni agenci prowincjonalni—listownie. 1190

Dnia 8 stycznia r. b. pan, który wysiadł w Ostrowach, zamienił przez pomyłkę swój szal, na szal należący do jednej z trzech pań, jadących z nim koleją bydgoską. Jeżeli pan ów pragnie oddać zamieniony szal w zamian za swój, uprasza się go niniejszem o zgłoszenie się na ulicę Mazowiecką pod № 10, mieszkania 3. 1461

Do sprzedania kompletny dziennik praw kalendarzyk polityczny, od 1815—1860, komplet klassyków polskich, przyrodnicze Jarecki Kluck i inne, a także szafa mogąca służyć na bibliotekę lub do magazynu. Ceglana 1, m. 24, od 1—3. 1401

Do wynajęcia kostjumy męskie i damskie, ponszki świeże balowe. Freta № 19, w magazynie E. K. 1458

Grywam na fortepianie, na wieczorach i lekcjach tańca. Nowolipki 19, m. 19. 1400

Karety do wynajęcia, tanio. Nowogrodzka № 8, róg Kruczej. 104

Maszyny do szycia dokładnie i tanio reperuje mechanik Bansleben. Krakowskie-Przedmieście 57. 1470

Magazyn sukien Marji Fijałkowskiej, Krakowskie-Przedmieście 2, przyjmuje suknie do roboty z powierzonych i własnych materjałów, balowe od rs. 20, z przybraniem kwiatami 25, podług najlepszych żurnali paryzkich. 1465

Mamka ze świeżym pokarmem. Złota 16, u stróża. 1255

Nr 8078 151 loterji z klasy V-ej zaginał. Wiadomość: Warecka № 1, 1-e piętro. 1379

Nagrody rs. 3. Idąc 18 b. m. wieczorem przez Nowy-Świat, Krakow.-Przedm., Saski plac, Wierzbową, Senatorską, koło Banku, zgubiono paczkę z dokumentami dla osób obcych bez wartości. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takową na ulice Hożą № 7, m. 3, za powyższą nagrodą. 1394

Nowo-otworzona pracownia sukien, okryć damskich i dziecinnych M-me Angélique, dawniej A. Chmielewska wykonywa obstalunki prędko, starannie i tanio, suknie balowe w 24 godzin, oraz nauka kroju i szycia systemem nowym, ułatwionym. Leszno № 4. 252

Obiady na świeżem maśle, w domu i na ulicę. Marszałkowska 145, m. 33. 1285

Od rs. 2 suknie, szuby, przyjmuje, elegancko wykończa pracownia przy szkole rzemiosł Pauliny Stokowskiej. Nowolipie 28, mieszkania 27. 167

Portmonetkę z pieniędzmi, znalezioną w sklepie Aloizego Ludwig, Senatorska № 6, za udowodnieniem tamże odebrać można. 1344

Sowitą nagrodę otrzyma oddawca pugilaresu, z notatkami i książeczką legitymacyjną, do szwajcara hotelu Polskiego. 1396

Suczka, pinczerka żółta, przybłąkała się. Za udowodnieniem odebrać można. Jerozolimska 78, mieszkania 12. 1428

Suknie balowe, wełniane, strojne robię, przerabiam tanio, elegancko. Ulica Żelazna 4, mieszkania 12, pierwsze piętro. 1405

Troskliwa matka, chce przyjąć dziecko do piersi dobrej. Ulica Nowolipie № 40, stróż wskaże. 1395

Uznane w ogóle jako najpiękniejsze kwiaty ślubne do wynajęcia, na gumowych i nie gumowych kołach, w zakładach wynajmu karet Juljana Hegner, ulica Nowy-Świat 53, Warecka 8. 1472

Wszelką bieliznę wykonywam tanio, prędko i akuratnie, wyprawy taniej, oraz reparacje takowej. Szpitalna № 4, m. 17. 1119

Zgubiono 5 stycznia małą łacińską książeczkę, kto znalazł, niech się zgłosi do O. Filipa w Dobroczynności, otrzyma dobre wynagrodzenie. 1409

Zaginął mops z czarnym łbem i pasową wsiemką, kto odprowadzi, lub da o nim znać pod № 34, Wspólna, m. 10, otrzyma nagrodę. Nieprawy posiadacz odpowie sądownie. 1420

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Января 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).